

Tow. Edward Gierek spotkał się ze stoczniovcami

GDĄSK (PAP)
W CZORAJ zakończyła dwudniowe obrady wojewódzka konferencja ponad 100-tysięcznej, gdańskiej organizacji partyjnej. Zamknęła ona ogólnokrajową, statutową kampanię sprawozdawczo-wyborczą PZPR, kampanię o szczególnie doniosłym dla partii i całego kraju znaczeniu. W trwającym od kilku miesięcy bilansowaniu osiągnięć i braków, w precyzowaniu zadań na okres najbliższy i dalszą perspektywę, w tej wielkiej gospodarskiej debacie znalazło pełne potwierdzenie i konkretyzację dążenie kierownictwa partii i jej wszystkich ogniw do odnowy życia politycznego i pełniejszego zaspokajania społecznych potrzeb.

W gdańskiej konferencji wojewódzkiej wziął udział I sekretarz KC PZPR — tow. Edward Gierek. W drugim dniu konferencji kontynuowana była dyskusja. Dotyczyła ona najżywościjszych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych wybrzeża gdańskiego. Na czoło spraw ekonomicznych wysunęły się problemy gospodarki morskiej. Wielki dorobek jakim się w tym zakresie szczycimy — podkreślali dyskutanci — jest od podstaw dziełem okresu powojennego.

(Dokończenie na str. 2)



DOROBK WYSZKOWSKIEJ FABRYKI MEBLI

Od ośmiu lat Wyszowska Fabryka Mebli specjalizuje się w produkcji mebli z „klocków”, który to system pozwolił na rozwiązanie wielu trudnych problemów funkcjonalnego urządzenia małych wnętrz mieszkalnych. Na zdjęciu: produkcja fabryki jest prawie całkowicie zautomatyzowana. CAF — Zagożdźński

MIN. STEFAN JĘDRYCHOWSKI W JAPONII
TOKIO (PAP)

Wczoraj przybył do Japonii z oficjalną wizytą na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju Kichii Aichi, minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Jędrzychowski. Towarzyszą mu: wiceminister handlu zagranicznym go Ryszard Karski i wyżsi urzędnicy MSZ.

Na budowie fabryk płyt

(Inf. wł.)

Budowa fabryki płyt pilśniowych i wiórowych w Karlinie oraz oddziału płyt laminowanych w Szczecinku znajdują się w centrum uwagi władz centralnych i terenowych. Systematycznie odbywają się kontrole postępu robót i przestrzegania harmonogramu przez przedsiębiorstwa budowlane i montażowe.

19 i 20 kwietnia odbyły się na budowach w Karlinie i Szczecinku narady z udziałem wiceministra leśnictwa i przemysłu drzewnego, tow. Jerzego Knothe, podczas których ustalono sposoby nadrobienia opóźnień przy niektórych obiektach tych fabryk. (wł)

Uroczysty koncert z okazji 26. rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu

Przyjaźń i współpraca

Przed 26 laty — 21 kwietnia 1945 r. — został podpisany w Moskwie Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i ZSRR. Układ zapoczątkował historyczny zwrot w stosunkach między obu państwami, stał się podstawą gwarancją naszej suwerenności, naszych sukcesów w budownictwie socjalizmu.

Wczoraj w przeddzień 26. rocznicy tego wielkiego wydarzenia — w sali Teatru Polskiego w Warszawie odbył się uroczysty koncert, zorganizowany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W koncercie udział wzięli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: P. Jaroszewicz, J. Szydłak, J. Tejehma, W. Jaruzelski, D. Gałaj, J. Ozga Michalski. Przybyła delegacja przyjaźni radziecko-polskiej z jej przewodniczącym A. Szytkowem. Przemówienia wygłosili członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — J. Szydłak i ambasador ZSRR w Polsce — St. Pilotowicz.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIX Środa, 21 kwietnia 1971 r. Nr 111 (5867)

Obraduje X Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP)

Wczoraj rozpoczął się w największej sali stolicy Bułgarii — „Uniwersiadzie” X Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej. 1598 delegatów na Zjazd reprezentuje około 700 tysięcy członków partii. Obecni są przedstawiciele ponad 70 partii komunistycznych i robotniczych oraz 14 partii socjalistycznych i ruchów narodowowyzwoleńczych.

Porządek obrad Zjazdu bułgarskich komunistów jest następujący:

- 1) Sprawozdanie KC BPK — referent Todor Żiwkow;
- 2) Sprawozdanie Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej BPK — referent, przewodniczący komisji — Stojan Karadżow;
- 3) Uchwaleń programu partii;
- 4) Zastwierdzenie wytycznych rozwoju społeczno-gospodarczego Bułgarii na lata 1971—1975;
- 5) Wybory organów kierowniczych BPK.

Otwarcia Zjazdu dokonał członek Biura Politycznego KC BPK Todor Pawłow.

Panuje zgodna opinia, że obecny Zjazd będzie miał doniosłe znaczenie dla wszechstronnego rozwoju Bułgarii w następnych latach.

Tow. Edward Gierek udał się do Sofii

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj w godzinach wieczornych udał się do Sofii I sekretarz KC PZPR — tow. Edward Gierek, który przewodniczy delegacji PZPR na X Zjazd BPK.

Członkowie delegacji PZPR, jak już informowaliśmy, udali się do Bułgarii dzień przedtem.



W Głębinowie koło Nysy powstaje wielki zbiornik wodny, który uchroni dolinę Nysy Kłodzkiej przed licznymi powodziami, stworzy znacznie lepsze warunki żeglugowe oraz zaopatrzy region Śląska Opolskiego w dodatkowe ilości energii elektrycznej. Na zdjęciu: fragment budowy. CAF — Okoński

ŻAZARTE WALKI W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM I KAMBODZIE

Dymisja gen. Lon Nola

PARYŻ (PAP)

Kambodża pogrążona w chaosie wojny, przeżywa obecnie kryzys polityczny. Szef rządu — generał Lon Nol i wszyscy członkowie jego gabinetu złożyli w miniony poniedziałek dymisję.

Szef państwa khmerskiego Cheng Heng miał zaakceptować dymisję gen. Lon Nola

ze stanowiska premiera, ministra obrony oraz szefa sztabu generalnego sił zbrojnych. Przyjęta też została dymisja całego gabinetu.

Gen. Sirik Matak — dotychczasowy wicepremier — ma być następcą Lon Nola i otrzymać misję sformowania nowego gabinetu. Przedstawi on listę członków rządu na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

PARYŻ, NOWY JORK (PAP)

W Wietnamie Południowym podczas ostatnich walk siły amerykańskie poniosły największe od miesiąca straty w pojedynczym starciu.

Ugrupowanie partyzantów — otoczyło amerykańską kolumnę wozów pancernych w prowincji Tay Ninh. W wyniku 5-godzinnej walki patriotów zabili i ranili 36 żołnierzy nieprzyjacielskich oraz zniszczyli 3 pojazdy. Walka ta toczyła się w odległości zaledwie 50 km od Sajgonu. Konwoju I dywizji kawalerii USA nie uchroniło nawet lotnictwo amerykańskie, które miało ograniczone pole manewru ze względu na bliski kontakt jednostki pancerniej USA z oddziałem partyzanckim. Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie potwierdził te porażki.

Z doniesień z Phnom Penh wynika, że uderpowania wywołane w Kambodży podjęły silny atak na dwa bataliony rządowe w rejonie przebiegu Pich Nil przy drodze nr 4.

Demonstracje antywojenne w miastach USA

WASZYNGTON (PAP)

W Waszyngtonie rozpoczęła się seria demonstracji antywojennych. Obecne wystąpienia przewidziane są na bardzo szeroką skalę.

Wymownym ich akcentem początkowym był pochód byłych uczestników walk w Wietnamie. Przemaszerowali oni przed cmentarzem wojskowym w Arlington skąd skierowali się w kierunku Kapitolu. Przed siedzibą Kongresu USA zorganizowano wiec antywojenny.

Wczoraj kontynuowane były demonstracje antywojenne w USA, m. in. na placach publicznych zostały zorganizowane pokazy pozowanych operacji wojskowych przeprowadzanych w Wietnamie.

VII PLENUM NK ZSL

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyło się VII plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Tematem obrad były węzłowe problemy rozwoju rolnictwa i postępu socjalnego wsi w latach 1971—75. Referat Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, precyzujący podstawowe kierunki działania Stronnictwa na tym polu, przedstawił w kontekście ostatnich wspólnych decyzji Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie rozwoju rolnictwa, wygłosił prezes NK — Stanisław Gućwa. (Referat prezesa NK ZSL Stanisława Gućwy zamieszczamy na str. 2).

Po decyzjach Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie polityki rolnej

Rolnicy mówią: zboża, ziemniaków i mięsa będzie więcej!

Wielu koszalińskich z uznaniem przyjęła ogłoszone w ubiegłą sobotę decyzje Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie dalszego ulepszenia polityki rolnej. Szczególnie żywo komentowana jest zapowiedź zniesienia z dniem 1 stycznia 1972 roku obowiązkowych dostaw żywności, zboża i ziemniaków oraz zastąpienie tych świadczeń odpowiednimi świadczeniami po datkowymi.

— Zniesienie dostaw obowiązkowych — powiedział nam Łukasz Szymanek, wzorowy hodowca z Kukini w pow. kołobrzesckim — stworzy rolnikom większą swobodę w organizowaniu produkcji, będzie sprzyjać specjalizacji gospodarstw. Ja nastawiam się głównie na hodowlę trzody chlewnej i drobiu.

W zeszłym roku sprzedałem ponad 5 ton zwierząt rzeźnych. Zużywam dużo pasz, toteż niejednokrotnie w celu wykonania obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków kupowałem te produkty u sąsiadów lub na rynku. U

(Dokończenie na str. 2)

K. Schuetz ponownie burmistrzem Berlina Zach.

BERLIN (PAP) Podczas posiedzenia senatu Berlina Zachodniego, przewodniczący zachodniobermberskich socjaldemokratów Klaus Schuetz wybrany został we wtorek ponownie burmistrzem Berlina Zachodniego. Spośród 136 członków senatu, 72 deputowanych oddało swoje głosy na Klause Schuetza.



Żołnierze cejlońscy przy broni odebranej rebeliantom w Kolumbo. Jak wiadomo na Cejlonie trwają walki między wojskami a rebeliantami. CAF — Photofax

W TELEGRAFICZNYM W SKRÓCIE

DO W. BRYTANII

WARSZAWA

Do W. Brytanii przybył min. handlu zagranicznego — K. Olszewski. Celem wizyty jest podpisanie wieloletniej umowy gospodarczej i handlowej między Polską a W. Brytanią.

RWPG

WARSZAWA

W Warszawie trwa 37. posiedzenie Stałej Komisji Przemysłu Węglowego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach uczestniczą delegacje Bułgarii, CSRS, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

JUBILEUSZ UNICEF

GENEWA

Trwa tu jubileuszowa XXV sesja rady zarządzającej UNICEF (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy Dzieciom).

Próby USA z rakietami wielogłowicowymi

NOWY JORK (PAP)

W nocy z poniedziałku na wtorek na Pacyfiku amerykańska marynarka wojenna przeprowadziła 11 próbe z rakietami wielogłowicowymi typu „Posejdon”.

Jak donosi agencja AP, rakietę może transportować do 10 głowic jądrowych. Została ona wystrzelona z okrętu podwodnego o napedzie atomowym „John Caloon” znajdującego się 30 mil od Przylądka Kennedy.

24 GODZINY

W KRAJU...

* 12 PROFESORÓW ZWYCZAJNYCH I 32 PROFESORÓW NADZWYCZAJNYCH OTRZYMAŁO WCZORAJ NOMINACJE PROFESORSKIE W SELWEDERZE. Akty nominacyjne wręczył przewodniczący Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych.

* DOBIEGŁY KOŃCA WYPŁATY PODWYŻSZONYCH EMERYTUR osobom, które przepracowały w Polsce dłużej niż 10 lat. Z podwyżki tej skorzystało blisko 548 tys. osób, tj. zdecydowana większość ogółu emerytów.

...INA ŚWIECIE

* PREMIER ZSRR A. KOSYGIN I PREMIER FINLANDII A. KARJALAINEN podpisali w Moskwie radziecko-fiński układ o rozwoju współpracy w dziedzinie gospodarczej, technicznej i przemysłowej.

Równocześnie podpisano trzy porozumienia radziecko-fińskie: o dostawach przez ZSRR gazu ziemnego dla Finlandii, oraz rur stalowych z Finlandii do ZSRR; o rozbudowie gospodarki leśnej w Kareli oraz o budowie drugiej elektrowni atomowej w Finlandii.

* SPOŁECZEŃSTWO NRD — UROCZYSTOŚĆ OBCHODZI 25-lecie Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — SED. We wszystkich zakątkach kraju odbywają się jubileuszowe imprezy. W historycznym miejscu tego aktu w sali „Metropol Theater” — ówczesnym Admiralskim Pałacem odbędzie się dziś główne uroczystości dla upamiętnienia ćwierćwiecza jednego z największych wydarzeń w dziejach narodu niemieckiego.

* WICEPREMIER I MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH ZRA MAHMUD RIAD oraz pozostali członkowie delegacji egipskiej zakończyli oficjalną wizytę w ZSRR rozpoczętą w ubiegły czwartek i udali się w drogę powrotną do Kairu. Wraz z delegacją ZRA do Kairu udał się także ambasador radziecki w stolicy ZRA, W. Winogradow.

* WYSTRZELENIE PRZEZ ZSRR STACJI NAUKOWEJ „SALUT” wywołało ogromne zainteresowanie na całym świecie. Komentatorzy zagraniczni przypuszczają, że „Salut” będzie stanowił główny trzon stacji orbitalnej i że w najbliższym czasie zostanie wystrzelony statek lub statki, np. typu „Sojuz” z kosmonautami, którzy będą stanowić załogę laboratorium kosmicznego.

* JAK PODAJE AGENCJA TASS — zakończył się szósty dzień księżycowy pracy radzieckiego automatycznego aparatu księżycowego „Łunochod-1”. „Łunochod” wykonał w ciągu dwóch miesięcy — począwszy od 17 listopada 1970 roku — ustalony program prac, a w ciągu piątego i szóstego dnia księżycowego kontynuowano przy jego pomocy badania na powierzchni Księżyca według programu dodatkowego.

* USA DOSTARCZAJĄ OBECNIE IZRAELOWI NOWĄ PARTIĘ MYŚLIWCÓW BOMBARDOWYJĄCYCH TYPU „PHANTOM”. Pisze o tym wczorajszy „New York Times” powołując się na informacje ze źródeł rządowych USA. 8 samolotów już dostarczono Izraelowi, 4 następne zostaną przekazane w przyszłym miesiącu.

* SYTUACJA WE WSCHODNIM PAKISTANIE — zarówno pod względem politycznym jak i wojskowym — jest w dalszym ciągu niejasna. Można jedynie snuć przypuszczenia, że opór zwolenników szejka Rahmana zalał się na znacznej części terytorium z wyjątkiem północnych rejonów kraju. Jedynym bastionem Ligi Awami pozostaje miasto Sylhet.

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PZPR W GDAŃSKU ZAKOŃCZYŁA OBRADY

Tow. Edward Gierek spotkał się ze stoczniovcami

(Dokończenie ze str. 1)

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom pracy wewnątrzpartyjnej i sprawowaniu przez partię kierowniczej roli w społeczeństwie. Wskazywano, że konieczne jest zwiększenie skuteczności politycznej kontroli partii nad gospodarką i innymi sferami życia. Nie powinna ona ograniczać się do stwierdzania błędów, ale ujawnić także i eliminować ich przyczyny. Działalność kontrolna i postulatyczna powinna być w szerszej mierze udziałem również ruchu zawodowego i samorządu robotniczego. Zjawisko to jest zresztą obecnie wyraźnie widoczne. Robotnicy zdają sobie sprawę, że tylko w zwiększeniu i polepszeniu produkcji mogą upatrywać trwałej perspektywy podnoszenia stopy życiowej.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał tow. Edward Gierek. Konferencja podjęła uchwałę precyzującą zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej na najbliższe lata. Ogłoszono także wyniki przeprowadzonych poprzedniego dnia wyborów wojewódzkich władz partyjnych. W nowym Komitecie Wojewódzkim zwiększyła się liczba robotników pracujących bezpośrednio w produkcji.

KW na swym pierwszym plenarnym posiedzeniu dokonał wyboru egzekutywy i sekretariatu KW. I sekretarzem został ponownie Alojzy Karkoszka. Również повторно wybrano sekretarzami Wacława Banasia i Tadeusza Fiszbacha. Nowymi sekretarzami zostali: Feliks Pieczewski i Henryk Tkaczyk.

GDANSK (PAP)

WCZORAJ, 20 km. rano I sekretarz KC PZPR — tow. Edward Gierek, który gościł na Wybrzeżu Gdańskim w związku z Wojewódzką Konferencją PZPR udał się do największego w Polsce i jednego z największych w świecie zakładów przemysłu okrętowego — Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

U wjazdu na teren stoczni ogromnymi literami napisane hasło: „POMOŻEMY!” — odpowiedź kilkunastotysięcznej załogi na apel nowego kierownika partii i rządu.

Przybywających gości, wśród których obecni byli sekretarz KC PZPR tow. Stanisław Kania, wicepremier Franciszek Kaim, gospodarze ziemni gdańskich tow. Alojzy Karkoszka i Tadeusz Bejm, witano bardzo serdecznie już od pierwszej chwili. Wiadomość o tej krótkiej wizycie

I sekretarza KC PZPR błyskawicznie rozeszła się po wszystkich wydziałach produkcyjnych stoczni, obiegła ogromny jej teren. Robotnicy wyszli na spotkanie w roboczych strojach, bezpośrednio od swych warsztatów.

W towarzystwie dyrektora generalnego ZPO — Stanisława Skrobota i dyrektora stoczni — Stanisława Zaczka tow. Edward Gierek udał się na dział budowy kadłubów K-2. Okrzyki powitalne, dziesiątki wyciągniętych przyjacielskich dłoni. Tow. E. Gierek witał się z poszczególnymi robotnikami, weszczyna z nimi rozmowę. Niektórzy znają go już z wcześniejszej wizyty w stoczni — w styczniu br.

Wydział K-2 należy do najstarszych obiektów stoczni, którą dotychczas opuściło już 566 statków o nośności blisko 2.700 tys. ton. Tu właśnie przed 23 lata zbudowany został pierwszy polski statek pełnomorski „Soldek”.

Tamte pionierskie czasy pamięta wielu z tych, którzy dziś tworzą tak nowoczesne jednostki jak seria szybkich drobnicowców budowana na zlecenie armatorów brazylijskich. 5 jednostka z tej serii obliczanej na 10 statków znajduje się właśnie na pochylni. Padają informacje o technologii budowy statku, o jego walorach eksploatacyjnych, o korzyściach jakie mamy z tego eksportu. Udziela ich kierownik wydziału — Klemens Gniech. Z górnego pokładu — z wysokości ok. 30 m — widać wyraźnie rozległą panoramę stoczni. Ogromny teren stale wyposażany w nowe urządzenia. Nierzadko są takie momenty, że równocześnie na

pochylniach i nabrzeżach wyposażeniowych trwa praca przy ok. 30 jednostkach pełnomorskich! Niewiele stoczni w świecie może się czymś takim poszczycić.

W najbliższym sąsiedztwie jednostki budowanej dla brazylijskiego armatora powstaje na wskroś nowoczesny drobnicowiec przeznaczony przede wszystkim do przewozu bananów zakupiony przez Kolumbię. „Ten statek, jego konstrukcje — informują stoczniovcy tow. Edwarda Gierka — zgłosiliśmy w tym roku do nagrody państwowej”.

Dalsza trasa zwiedzania wie dzie do nabrzeży wyposażeniowych. Tu wśród aktualnie wyposażonych statków stoi też zacumowana potężna, 17 już z kolei przemysłowa baza rybacka m/s „Patanga” dla armatora radzieckiego. Przed trapiem i na samym statku setki robotników. Spontaniczne serdeczne powitanie. Oklaski. Uściski dłoni. Krótkie, bezpośrednie rozmowy z tow. E. Gierkiem i towarzyszącymi mu osobami. A później — długa, na ile tylko czas pozwoli wędrówka po labiryncie jednostki, która słusznie uważana jest za powód do dumy i wizytówkę całego polskiego przemysłu okrętowego. Tego rodzaju pływające fabryki bogate wyposażone w urządzenia i maszyny, oprócz stoczni gdańskiej budują tylko 2-3 kraje na świecie.

Moment odpoczynku na pomoście nawigacyjnym.

„Kiedy macie zakończyć budowę tego statku?” — pada pytanie.

„Planowo — w czerwcu, ale sądzimy, że uda się nam „zrobić” co najmniej 2 tygodnie”.

„To bardzo dobrze. Bardzo liczymy na Waszą pracę. Ma ona wielkie znaczenie. Konium która na statki jest korzystna i dlatego będziemy chcieli dalej rozwijać przemysł stoczniowy, kończąc w ten sposób trwającą ogień dyskusję co do słuszności rozbudowy tej gałęzi naszej gospodarki”.

Trudno doprawdy przecisnąć się przez gęste szpalery stoczniovców. Wypelniają oni niemal całą wolną przestrzeń pokładów, gromadzą się przed schodkami międzypokładowymi. Widomy to znak jak bardzo zmieniła się w ciągu ostatnich miesięcy atmosfera wśród załogi, jakim znaczeniem i zaufaniem darzy się nowo kierownictwo partii i rządu. „Ale — mówi tow. E. Gierek do grupy robotników — wiele mamy jeszcze do zrobienia. Jeśli nadal będziecie nam

tak pomagać, to dobrze nam to pójdzie”. „Możecie na nas całkowicie liczyć, widzimy przecież, że pamiętacie o robotnikach i ich potrzebach.”

Jeszcze przejazd — z konieczności — samochodami po terenach stoczni i pożegnanie z reprezentantami załogi i dyrekcyj u bramy wjazdowej. To pożegnanie nieco się przeciąga, bo już zupełnie poza pierwotnie przewidzianym planem następuje wizytacja nowej wielkiej stołówki. Jej uruchomienie oznacza realizację postulatów robotniczych składanych od kilku lat.

Ostatnie uściski dłoni. „Przyjeżdżając do nas jak najczęściej, takie wizyty są nam bardzo potrzebne.” „Oczywiście że będziemy się z Wami spotykać tak często na ile czas pozwoli — pada odpowiedź na to zaproszenie.

PRZEDWCZORAJ w godzinach wieczornych tow. E. Gierek spotkał się z przedstawicielami młodzieży Wybrzeża Gdańskiego. Podziękował on w serdecznych słowach za czyny zrealizowane przez młodzież pod hasłem „DAR OJCZYZNIE”. Oświadczył też, że w realizacji niełatwych zadań, jakie wzięliśmy na siebie, szczególnie na rolę przypada młodzieży. „Jest ona wykształcona, zdolna, skłonna do największych poświęceń w imię dobra naszej Ojczyzny. Taka będzie Polska jaką my ją wspólnie ukształtujemy” — zakończył I sekretarz KC wśród długotrwałych oklasków.

W SKRÓCIE

* PARYŻ
Francja nawiązała stosunki dyplomatyczne z Jemeńską Republiką Arabską. Będą to stosunki na szczeblu ambasadorskim.

* NOWY JORK
Przywódca bandy hippiesów, Charles Manson i jego trzy współwinnicy uznani zostali przez sąd w Los Angeles, winnymi popełnienia zbrodni pierwszego stopnia i skazani na karę śmierci w komorze gazowej.



Na 723. grę wpłynęło 53.965 zakładów. Ogółem stwierdzono 4.693 wygrane, w tym z sześcioma trafieniami — brak, z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — jedna w wysokości 9.160 zł, z pięcioma trafieniami — 18 po 1.065 złotych, z czterema trafieniami — 428 po 47 zł, z trzema trafieniami — 4.246 po 5 zł.

Wygrana z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową padła w PO nr 28.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 12 w woj. szczecińskim i 6 w woj. koszalińskim.

Specjalny fundusz premiowy na główną wygraną wzrósł o kwotę 16.000 zł i na 724. grę wynosi 190.000 złotych.

Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę, w sali Prez. WRN, o godzinie 12. K-1220

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Uczestnikom pogrzebu Ireny Orlikowskiej

za udzieloną pomoc, wyrazy współczucia i liczne kwiaty serdeczne podziękowanie składają
MAŻ z CÓRKĄ i RODZINĄ

J. L.

Dnia 19 kwietnia 1971 roku zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 25

Stanisław Czyż

długoletni pracownik Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sławnie.

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika, serdecznego i nieodżałowanego kolegę.

Z wielkim żalem żegnają Go, składając wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP, ZMS I WSPÓŁPRACOWNICY POM W SŁAWNIE

Fragmenty referatu Prezydium NK ZSL wygłoszonego przez

prezesa NK Stanisława Gucwę na VII Plenum NK ZSL

Kierunki rozwoju rolnictwa

W OSTATNIM czasie kierownictwa PZPR i ZSL podjęły wspólnie wiele doniosłych decyzji politycznych, dotyczących zadań rolnictwa w latach 1971—1975 oraz ekonomicznych i społeczno-politycznych warunków jego rozwoju — powiedział na wstępie St. Gucwa. — Decyzje te obejmują krag tak istotnych spraw jak intensyfikacja produkcyjnej kooperacji przemysłu i rolnictwa, zniesienie z dniem 1 stycznia 1972 r. obowiązkowych dostaw produktów rolnych, reforma podatku gruntowego z uwzględnieniem zmiany progresji, usprawnienie polityki kredytowej i zapewnienie opłacalności produkcji rolnej, zmiana systemu kontraktacji produktów rolnych, poprawa zaopatrzenia rolnictwa w środki do produkcji, desekalencje polityki inwestycyjnej, działalność służby rolnej, system oświaty rolniczej itp.

W podjętych ostatnio wycieczkach Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, dotyczących zadań rolnictwa w latach 1971—1975, podkreślona została zasada konieczności zapewnienia niezbędnych warunków do rozwoju produkcji rolnej w gospodarstwach upolitycznionych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich oraz zasada konieczności wiązania przyspieszonego tempa wzrostu produkcji rolnej z rozwojem socjalistycznych przeobrażeń wsi i rolnictwa, z poprawą sytuacji materialnej ludności rolnej i wielostronnym postępowaniem socjalnym na wsi.

Następnie St. Gucwa przedstawił wezłowe kierunki rozwoju polskiego rolnictwa podkreślając, że głównym zadaniem jest obecnie przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolnej w celu pokrycia zwiększonego zapotrzebowania na żywność, zgłaszanego przez

całe społeczeństwo. Charakterystyczne zadania w zakresie produkcji zwierzęcej mówca podkreślił, że zapowiadane w komunikacie z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL zniesienie dostaw obowiązkowych zbóż, ziemniaków i żywca od dnia 1 stycznia 1972 r. przyniesie dalszą poprawę opłacalności produkcji żywca.

Omawiając zagadnienie kontraktacji, która będzie główną formą skupu piodów rolnych z chwilą likwidacji dostaw obowiązkowych, mówca zaznaczył, że powinna ona w szerszym niż dotąd zakresie respektować wzajemne zobowiązania dostawcy i zabezpieczać skup określonych ilości zbóż, ziemniaków i mięsa. Nie wyzrekamy się ani organizacyjnego, ani ekonomicznego oddziaływania na rozmiary kontraktacji — powiedział St. Gucwa. — Wreć odwrotnie — walcząc z biurokratycznymi formami kontraktacji dążyć będziemy, aby poprzez tę formę skupu uzyskać taką ilość żywności, która jest niezbędna dla pokrycia aprowizacyjnych potrzeb kraju i przekazywania na eksport nadwyżek piodów rolnych.

Następnie prezes NK scharakteryzował aktualne zadania Stronnictwa podkreślając, że w nowych warunkach ekonomicznych i politycznych, które stwarzają decyzje PZPR, ZSL oraz rządu, powstają w rolnictwie szerokie możliwości dla działalności politycznej i gospodarczej. Należy więc wspólnie z PZPR dostrzec do wszystkich rolników z ideami, które przyświecają tym decyzjom, uczynić z nich oręż ideowo-polityczny w pracy Stronnictwa na wsi, neutralizować wszystkie te tendencje, które zmierzają do tego, aby nasza politykę rolniczą pozbawić elementu socjalistycznego. Decyzje w sprawie polityki

rolnej — podkreślił w zakończeniu St. Gucwa — służą jednakowo interesom chłopów jak i klasy robotniczej, są zgodne z idea sojuszu robotniczo-chłopskiego. Aktywny udział Stronnictwa w rozwijaniu nakreślonych kierunków polityki rolnej będzie konkretnym wkładem ZSL w budowę socjalizmu w Polsce.

Rolnicy mówią: zboża, ziemniaków i mięsa będzie więcej!

(Dokończenie ze str. 1)

ważam, również za słuszne utrzymanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Przecież gdyby nie pomoc kółkowych kombajnów zbożowych, rozsiewaczy wapna i innych maszyn, niektórzy rolnikom, zwłaszcza tym którzy posiadają większe gospodarstwa, trudno byłoby w porę wykonać wszystkie roboty w polu. A kombajnu nikt w pojedynkę nie kupi.

— Nie będzie już ponaglać i upomnień, żeby zawieźć ziemniaki, żywiec czy zboże na punkt skupu — mówi Stanisław Szamiński z kolonii wsi Ustronie Morskie. — Nieraz nalegałem, by obowiązkowe do stawy zboża wykonać w sierpniu lub wrześniu. Trzeba było rzucać pilną robotę w polu i godzinami wyczekiwać przed magazynem w kolejce. Cieszę się również z tego, że i my, rolnicy, korzystamy z pomocy z ubezpieczeń społecznych. Choroba w domu jest dla rolnika częstą katastrofą. Zdarma się, że na lekarzy, lekarstwa, szpitale rolnik musi wydać wiele pieniędzy. Gospodarstwo podupada i trzeba lat, by je podźwignąć.

— Magazyny zbożowe na pewno nie będą puste — stwierdza Walerian Rabiec ze wsi Ubysławice w pow. biało-gardzkim. — Wzrosną dostawy kontraktowane. Ja sam zwiększę obszar kontraktacji pszenicy dwukrotnie. Zyskam na tym znacznie. Cieszymy się z zapowiedzi zmian w progresji podatkowej. Zachęci to rolników do powiększania gospodarstw. Ja również dokupię kilka ha z gruntów PFZ. Za ostatnie decyzje odpłacimy się lepszą pracą i wyższą produkcją.

— W celu wywiązania się z planowych dostaw żywności oświadcza Jan Chadacz z Miełenka w pow. koszalińskim — najczęściej sprzedajemy stare, chude krowy i cielęta, bo to się najlepiej kalkuluje. Po zniesieniu dostaw obowiązkowych na pewno więcej cieląt zostanie do chowu. Będę mógł lepiej rozplanować pracę w gospodarstwie i rozwijać hodowlę.

Zapowiedź zniesienia obowiązkowych dostaw wywołała duże zadowolenie wśród pracowników rad narodowych i geosów.

— Zostanie wreszcie zredukowana papierkowa robota.

Żywność wszystkim potrzebna

Realizacja społecznej i ekonomicznej polityki partii określonej na VII i VIII Plenum wymaga dostatków żywności, a więc wydatnego zwiększenia produkcji rolnej. Dotąd nie będzie rynku konsumenta, dotąd nie zmieni się struktura spożycia, dopóki nie zaspokoimy się w zupełności potrzeb obywateli na wszystkie artykuły żywnościowe łącznie z mięsem, masłem.

NATYCHMIAST po kryzysie grudniowym kierownictwo podjęło decyzję dla doraźnego zwiększenia produkcji zwierzęcej. Podniesiono ceny skupu żywa, poprawiono w pewnej mierze zaopatrzenie w pasze treściwe i w opał. Jednak dla osiągnięcia trwałej poprawy konieczne było dokonanie zmian głęboko sięgających. Program takich właśnie zmian zawarty jest w wytycznych dla rządu, ustalonych przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR i Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL.

Pierwsza grupa decyzji ma obalić bariery na drodze rozwoju rolnictwa dostrzegane przez rolników i przez ekonomistów. Chodzi tu przede wszystkim o zniesienie obowiązkowych dostaw zboża, ziemniaków i żywa. Ta ustawa w powojennych warunkach niedostatku środków żywnościowych, forma naturalnych świadczeń wsi nie ma już dziś żadnej racji bytu. Nie ma też powodów, by obawiać się, że zniesienie dostaw spowoduje zmniejszenie skupu tych produktów, a zatem pogorszenie zaopatrzenia rynku. Przeciwnie, zwiększa się w ten sposób materiałnie zainteresowanie rolników, którzy nie będą już musieli zbywać części wytwarzanego przez siebie produktu po niższej cenie. A to spowoduje z całą pewnością wzrost produkcji towarowej. Nie są to założenia tylko teoretyczne, istnieje bowiem przykład praktyczny. Na zniesienie obowiązkowych dostaw mleka wieś zareagowała gwałtownym wzrostem produkcji. W latach 1952—56, w okresie utrzymywania obowiązkowych dostaw mleka średni roczny przyrost globalnej produkcji mleka wynosił ok. 260 mln litrów, a w latach 1957—61, po zniesieniu tych dostaw, przekroczył 480 mln l. Co więcej, po zniesieniu obowiązkowych dostaw udział skupu społecznego wzrósł z 17 proc. do 30 proc.

Zniesienie dostaw obowiązkowych niesie jeszcze inne korzyści. Produkt pochodzący z tych dostaw wbrew pozorom bynajmniej nie jest tani. Społeczne koszty skupu są

bardzo wysokie, na skutek obciążenia aparatu skupu, aparatu administracyjnego i służby rolnej mnóstwem biurokratycznych czynności, i wreszcie, zniesienie tej formy świadczeń umożliwi gospodarstwu rolnym specjalizację zgodną z warunkami przyrodniczymi. Żaden czynnik ze-

zniesienie dostaw musiałoby tę modernizację zahamować. Otóż zgodnie z zaleceniami kierownictwa PZPR i ZSL Fundusz Rozwoju Rolnictwa zostanie utrzymany. Co więcej, rozszerza się możliwości wykorzystania FRR — z tego rachunku można będzie finansować wszystkie — produkcyjne, a nawet socjalne — inwestycje służące całej wiejskiej społeczności. Z tym tylko, że środki FRR naliczane będą do odpowiednio powiększonego podatku gruntowego.

Nie nastąpi jednak mechaniczne zwiększenie podatków. Kierownictwa PZPR i ZSL zobowiązały rząd do opracowania

sunieć, których zadaniem jest usunięcie hamulców w rozwoju rolnictwa będzie nowelizacja ustaw o gospodarowaniu ziemią. Chodzi tu o prawidłowe wykorzystanie zasobów oraz ochronę użytków rolnych i leśnych, o utrudnienie beztrudnego przeznaczenia tych ziem na cele przemysłowe, komunikacyjne itp.

Do drugiej grupy posunięć, zmierzających do dalszego doskonalenia polityki rolnej, należy zaliczyć przede wszystkim zobowiązanie do dostarczenia rolnictwu potrzebnej ilości środków produkcji, przede wszystkim maszyn i narzędzi, środków transportu, materiałów budowlanych i węgla. Dzięki takiemu kompleksowemu rozwiązaniu możliwe będzie uzyskanie większych efektów olbrzymich nakładów finansowych poczynionych dotychczas na rolnictwo (melioracje, program nasienny, inseminacje) i związane z nim dziedzi (przemysł nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, przemysł paszowy).

Należy tu także zaliczyć zapowiedź kompleksowego potraktowania całej gospodarki żywnościowej, skupu produktów rolnych i rozbudowę przemysłu rolnospożywczego, co zapobiegnie dużym dziś stratom surowców rolnych, i chłopskiego czasu.

I wreszcie podnieść tu trzeba długo oczekiwaną przez wieś decyzję o wprowadzeniu ubezpieczeń społecznych dla rolników. Trudno przecenić znaczenie tej decyzji chociażby tylko dla samopoczucia rolnika, dla świadomości, iż miejsce, jakie zajmuje on w hierarchii społecznej, jest należycie doceniane. Ma to szczególne znaczenie dla młodego pokolenia i niewątpliwie wpłynie na zahamowanie odpływu ze wsi cennych, młodych sił.

Decyzje kierownictwa PZPR i ZSL usuwają najważniejsze czynniki, które utrudniały dotychczas wykorzystanie wszystkich możliwości tkwiących w naszym rolnictwie.

(AB)

W 26. rocznicę układu Polska-ZSRR

Rękojmia pomyślniej przyszłości

Im bardziej oddalamy się w czasie od momentu zawarcia 21 kwietnia 1945 roku między Polską a Związkiem Radzieckim Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej — tym głębsza, tym bardziej wszechstronnie widoczna staje się historyczna doniosłość tego międzypaństwowego aktu, który w formie prawnomiędzynarodowej wyrażał dziejowy zwrot dokonany w stosunkach między Polską a ZSRR, stając się kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej i podwaliną budowy nowej, ludowej Polski, a jednocześnie stanowiąc jeden z ważkich filarów bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, tworzonego przez rząd radziecki w latach II wojny światowej.

W SOJUSZU polsko-radzieckim — którego prawny wyraz stanowił układ z 21 kwietnia 1945 roku, a dziś stanowi odnowiony Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej z 8 kwietnia 1965 roku — tkwią treści wykraczające daleko poza precyzyjne sformułowania litery prawa międzynarodowego: treści braterstwa, przyjaźni i przyjaźni, wartości tkwiącej najgłębiej w świadomości ludzkiej. Sojusz naszych narodów wyrósł przecież z naturalnej solidarności klasowej łączącej polskie masy pracujące z Krajem Rad, był ukoronowaniem wspólnej walki zbrojnej przeciwko wspólnemu wrogowi, stał się sojuszem narodów zmierzających do tych samych celów, stał się wyrazem najlepiej pojętej racji stanu obu naszych państw.

Dla obu krajów — kierujących się tą samą ideologią marksizmu-leninizmu, mających wspólne cele — zbudowanie socjalizmu i komunizmu, złączonych więzami solidarności i wypróbowanej przyjaźni — wspólne są w polityce międzynarodowej sprawy kardynalne: zabezpieczenie pokoju, wygaszenie istniejących kon-

fliktów, likwidacja potencjalnych punktów zapalnych. Obecny układ sił w świecie i w Europie stwarza pomyślne warunki dla podjęcia na naszym kontynencie budowy trwałego pokoju i bezpieczeństwa dla wszystkich narodów. Kierując się tymi przesłankami, Polska wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami konsekwentnie działała na rzecz zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Do niostym czynnikiem przewyższającym skutki „zimnej wojny” oraz stabilizacji życia politycznego w Europie stało się zawarcie układu ZSRR — NRF, a następnie układu Polska — NRF. Potwierdzenie realności zapoczątkowanego w ten sposób procesu normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi a NRF, dalszy postęp tego procesu, za leży obecnie wyłącznie od rządu w Bonn.

Naszym wspólnym — Polski i ZSRR — drogowskazem jest leninowska polityka pokojowa do współistnienia. Cieszy nas fakt, że w przebiegającej na szerokim froncie gospodarczym, społecznym i kulturalnym pokojowej konfrontacji z państwami kapitalistycznymi Związek Radziecki, wspólnota krajów socjalistycznych, już w wielu dziedzinach wysunęły się na czołowe miejsca w świecie. Współdziałamy w tym — rozbudowując nasz kraj, rozwijając korzystną obustronnie wymianę handlową i gospodarczą współpracę, współpracę naukowo-techniczną, rozwijając stosunki w ramach RWPG i umacniając wspólne siły Układu Warszawskiego, który w oparciu o potęgę obronną ZSRR, stanowiącą podstawową gwarancję bezpieczeństwa krajów socjalistycznych, jest równocześnie mocnym, skutecznym zapleczem polityki pokojowego współistnienia.

Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że powodzenie w walce międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego z siłami imperializmu w wielkim stopniu zależy od jednoci tego ruchu, od solidarności i współdziałania z KPZR i ze Związkiem Radzieckim. Polska — największy spośród europejskich krajów socjalistycznych, silna, rozwinięta gospodarczo, Polska, dla której Związek Radziecki jest czołowym partnerem handlowym, a która w handlu zagranicznym ZSRR wysunęła się na drugie miejsce — jest sprzymierzeńcem, który się liczy i na którego można liczyć. Tak jak na wspólnym szlaku bojów od Lenina do Berlina, tak też w ciągu całego powojennego ćwierćwiecza. Nasz naród umie ocenić okazane nam w przełomowych chwilach zaufanie i udzieloną przez radzieckich przyjaźniolów w trudnym momencie konkretną pomoc w postaci zboża i kredytów, dzięki którym przelecieliśmy w stanie przywrócić ceny sprzed 13 grudnia 1970 roku. Na wyrażające braterstwa, internacjonalistyczny stosunek KPZR zapewnienie sekretarza generalnego KC KPZR, tow. Leonida Breżniewa, z trybunu XXIV Zjazdu o tym, że „nasza przyjaźń z Polską Rzeczpospolitą Ludową jest niewzruszona” — tow. Edward Gierek odpowiedział: „Będziemy zawsze razem z Wami — polscy komuniści z komunistami radzieckimi, naród polski z narodami Kraju Rad...”

(AB)

Dla rolników zachęta do pracy

wewnętrzny nie będzie już zmuszał do anachronicznego dzisiaj rozwijania wielu kierunków produkcji. Powstaną lepsze warunki dla rozwoju kontraktacji produktów rolnych, która stanie się podstawową formą skupu. Możliwe będzie zlokalizowanie kontraktacji poszczególnych płodów w tych rejonach i w tych grupach gospodarstw, które najlepiej się do tego nadają.

Tak więc należy się spodziewać, że kontraktacja zbóż skoncentrowana zostanie przede wszystkim w gospodarstwach większych, przy powrocie do zasady rzeczywistej dobrowolności. Kontraktacja trzody skupi się w gospodarstwach średnich i mniejszych, rozporządzających znacznymi zasobami siły roboczej, bydła — na podgórzu i w województwach północno-zachodnich, płodów ogrodniczych — w rejonach podmiejskich. Poprzez umowy wieloletnie z rolnikami, łatwiej będzie wpłynąć na poprawę jakości produktów i zmniejszyć wydatne koszty skupu.

Przeciwko zniesieniu dostaw obowiązkowych wysuwano argument, iż powiązanie z Funduszem Rozwoju Rolnictwa uczyniło z nich instrument społeczny oszczędzania na częściowe finansowanie modernizacji rolnictwa, że

gruntownej reformy systemu podatkowego. Przewiduje się m. in. spłaszczenie nadmiernej progresji podatkowej, która powodowała wypadanie z produkcji większych gospodarstw, a także zniechęcała rolników do rozbudowy swoich warsztatów pracy. Przewiduje się też znaczne ulgi podatkowe dla rolników, którzy zagospodarują grunty gospodarstw, które wypadły z produkcji. Stworzy to wielu rolnikom, zwłaszcza młodym, możliwość zdobycia własnego warsztatu pracy lub powiększenia dotychczasowego, a tak że w dużym stopniu rozwiąże problem zagospodarowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, którego obszar wynosi ok. 1 mln hektarów.

Ostatnim, aczkolwiek nie najmniej ważnym z grupy po-

Po sezonie, przed sezonem

NI STAD ni zowad zniknęły z telewizji giełdy piosenek. I jeśli się nie myli, telewizorze nie zaprotestowali, co świadczyłoby o ich rozgadze, bowiem rzadko kiedy ta pozycja doczekała się już nie zachwytów to przynajmniej życzliwej uwagi. Pozostaje czekać na opolski festiwal, krótszy w tym roku o jedną (niedzielno-poniedziałkową) noc, przekształcany bar dziej w festiwal, co charakterystyczne, przygotowywany z niemałym wysiłkiem. Jak donoszą dobrze poinformowani, organizatorzy festiwalu już trzykrotnie przeprowadzili akcję zbierania nowych piosenek, najpierw rozpiskując szeroki konkurs, potem nieco węższy, wreszcie zwracając się do miłośników do uznania twórców, aby zasilili skromny dotychczas pakiet propozycji. Mimo różne zastrzeżenia, lubię tę opolską imprezę, niepokoi mnie jednak sposób przygotowania. Powinno być przecież tak, że festiwal organizuje się wówczas, gdy jest tak dużo piosenkarzów, że jego festiwalowa wyprzedaż jest naturalną konsekwencją podaży i odpowiadającemu jej popytowi. Tymczasem obecnie piosenki zbiera się par force, ponieważ nie do pomyślenia jest, aby KFPP nie doszedł do skutku.

Co to ma wspólnego z telewizją? Ta instytucja jest jednym z głównych organizatorów imprezy, a więc dźwiga przypadającą jej część odpowiedzialności. Jeśli jednak piony konkursów okazują się wątpliwe, zanik piosenkarzów gield przechodzi bez echa, to najwidoczniej opadła fala zainteresowania zarówno twórców jak i odbiorców, nie słychać też o jakichś interesujących odkryciach wykonawców. Albo jest to chwilowe przesilenie, albo po prostu miła jedna z najpopularniejszych do niedawna mód.

Tego rodzaju uwagi nasuwały mi się w związku z dwoma ubiegłotygodniowymi programami piosenkarzkimi. Na

jeden z nich złożyły się utwory Jerzego Ficowskiego, szanowanego i lubianego autora tekstów, na drugi — występ bodaj najwyższej notowanej w Polsce piosenkarki, Ewy Demarczyk. Jak na długo trwającą posuchę, przerywaną jedynie starymi teledyskami z Sopotu i Opola, mogły stanowić interesującą zapowiedź no



wości. Tymczasem Ewa Demarczyk, jak zawsze zresztą znakomita proponowała nam piosenki dawno lub bardzo dawno znane i aż się wierzyc nie chce, że nie wzbogaca swego repertuaru. Również w programie poświęconym twórczości Jerzego Ficowskiego do szło do retrospektywy i też trudno mi myśleć, że ten utalentowany twórca spoczął na dotychczasowych zasługach. Jeśli i jedno i drugie nie jest przypadkiem, bądź koncepcyjnym niedopracowaniem, to albo nadchodzący sezon piosenkarzki będzie obfity w bombowe nowości, albo... co już wspominałem poprzednio. Sygnalizuję zjawisko może przedwcześnie i niepotrzebnie, ale nie sądzę, abym był osamotniony w jego określeniu.

Natomiast zupełnie innym tematem z zupełnie innej dziedziny, obecnie bardzo modnym jest paszetyństwo. Oddały gnu część swojego czasu ostatnie „Kontakty” i jak to często się zdarza, wywołały nie chwilowe tylko wrażenie. Telewizyjni autorzy zajęli się kilkoma osobami ze Szczecina, żyjącymi wcale nie z cinkciarstwa, bo duży nadbałtycki port dobrze temu życiu służy. Nie byłoby w tej relacji niczego specjalnie odkrywczego, gdyby nie szczere wyznaczenie jednego z młodych ludzi, który uznał, że świadectwo dojrzałości

ści predestynuje go do zarobków minimalnie 5-tysięcznych co miesiąc. Jako bzdurna i nie liczącą z jego postawą odrzucił propozycję pracy w porcie czy stoczni. „Kontakty” pozostawiły wyznaczenie młodzieńca bez komentarza, ale nie ulega wątpliwości, że jest to temat wyjątkowo ciekawy i wcale nieprosty. Nie można go zbyć kilkoma słowami. Mieści się w nim bowiem i niemała część naszej narodowej historii warunkującej przecież istnienie takich postaw, mieści się system społecznej pedagogiki, także coś, co prof. Władysław Markiewicz nazywa „kulturą polityczną społeczeństwa”. W rozprawie zamieszczonej w marcowym numerze „Odry” pisze on między innymi: „Choć dził tym razem o rzecz na pierwszy rzut oka błahą, która jednak w sumie rozstrzyga w świecie dzisiejszym o pozycji narodu i jego międzynarodowym prestiżu, — o upowszechnienie kultu dobrej roboty, przy czym zgodnie z wypróbowaną od dawna zasadą — przykład musi iść z góry”. Zaś prof. Tadeusz Kotarbiński mówi swojemu rozmówcy z „Życia Literackiego”: „Cokolwiek człowiek robi, powinien robić sprawnie, ze znajomością rzeczy. W każdej dobrej robocie jest coś wspólnego. Podobnie jak w rozumowaniu potrzebna jest każdemu logika elementarna, tak samo we wszelkiej działalności potrzebna jest znajomość zasad dobrej pracy. Ale w ogóle to jest trudna sprawa”.

Można więc oczekiwać, że problemy pozornie dotyczące tylko nierobów, paszetyistów zająć szeroki, przysługujący im krag, że właśnie sugestyni na telewizyjnym stanie się ich popularyzatorem jak i przykładem.

(ZETEM)

P.S. Jeżeż Czytelnikowi dziwny wyda się zestaw tematów w tym felietonie, to niech wspomni swoje i innych rozmowy na temat piosenkarzkiej kariery i ich rezonansu.

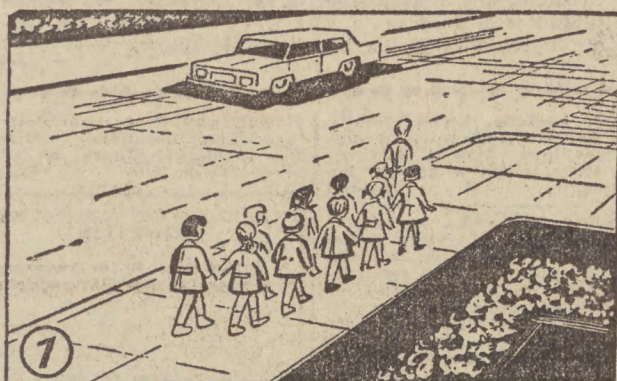
Konkurs rysunkowy

Uczymy się zasad ruchu drogowego

W związku z Tygodniem Kultury na Jezdni Oddział Wojewódzki PZU, Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO oraz redakcja „Głosu Koszalińskiego” organizują konkurs rysunkowy pn. „Uczymy się zasad ruchu drogowego”. Na łamach „Głosu Koszalińskiego” zamieścimy kolejno 3 zadania konkursowe, w formie rysunków i pytań, na temat zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego. Uczestnicy konkursu powinni rozwiązać wszystkie 3 zadania i nadesłać odpowiedzi (łącznie) do dnia 5 maja br. do Komendy Wojewódzkiej MO w Koszalinie, ul. Słowackiego 11, z dopiskiem na kopercie „Konkurs”. Organizatorzy spodziewają się liczного udziału w konkursie młodzieży ze szkół podstawowych.

Wśród tych, którzy nadesłają bezbłędne odpowiedzi na 3 zadania konkursowe rozlosowanych zostanie 15 nagród rzeczowych wartości od 50—300 zł.

ZADANIE KONKURSOWE NR 1

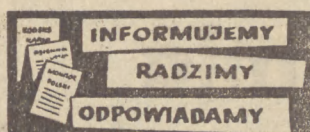


Jak winny poruszać się dzieci w kolumnach? (podkreśl właściwe odpowiedzi)

- maszerować dwójkami po chodniku,
- maszerować czwórkami po jezdni,
- iść „gęśmiem”,

Do ilu lat dzieci maszerujące w kolumnach winny być nadzorowane przez osoby dorosłe:

- a) 10, b) 14, c) 16



OKRESOWE BADANIA RENCISTÓW

J. C., Białogard: — Od 1955 roku jestem inwalidą i otrzymuję rentę. Pomimo tak długiego okresu trwania inwalidztwa każdego roku jestem wzywany na badania przez komisję do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. Czy istnieje termin, ustalający okres, po którym ZUS winien przeprowadzić przeprowadzenia badań?

Sprawę reguluje rozporządzenie przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z 12 VIII 1968 roku (Dz. U. z 24 VIII 1968 r., nr 32, poz. 221). Mówi ono, że organa rentowe, wypłacające renty inwalidzkie, są uprawnione i zobowiązane do przeprowadzenia badań kontrolnych w celu stwierdzenia, czy inwalidztwo nie ustąpiło lub czy z uwagi na adaptację nie zachodzi konieczność zmiany grupy inwalidzkiej. Można nie przeprowadzać badań lekarskich: 1) u osób, których inwalidztwo powstało z powodu chorób lub wad cielesnych (kalectw), wymienionych w załączniku do wyżej wym. rozporządzenia (załącznik ten obejmuje 23 pozycje); 2) u osób, u których inwalidztwo powstało z powodu innych przyczyn niż na skutek urazu, jeżeli osoby te ukończyły: kobiety 55 lat, mężczyźni 60 lat lub u których inwalidztwo trwa dłużej niż 15 lat. Przepis wymieniony w punkcie 1 nie dotyczy osób, zaliczonych do I grupy inwalidów.

Jak z tego widać, zasadą jest przeprowadzanie badań, a zwolnienie z nich — wyjątkiem. Jeśli spełnia Pan któryś z wymienionych warunków — może zwrócić się do Oddziału ZUS w Słupsku o zaprzestanie dalszych badań kontrolnych. (L-B).

CHOROBA O DŁUŻSZYM OKRESIE WYLEGANIA

W. K. BIAŁOGARD: W jednej z katowickich kopalni węgla pracowałem do 15 lutego br., kiedy to zwolniłem się „od zaraz” — na co zakład wyraził zgodę. Z dniem 16 lutego już tam nie pracowałem — ale równocześnie zachorowałem na żółtaczkę zakaźną i znalazłem się w pobliskim szpitalu. Ponieważ już nie pracowałem — nie otrzymywałem też zasiłku chorobowego. Tymczasem dziś dowiedziałem się, że była to podobna choroba o dłuższym okresie wylegania, że początek jej przypadł na okres, kiedy jeszcze byłem zatrudniony, w związku z czym zasiłek chorobowy powinienem był otrzymać. Czy to prawda — a jeśli tak — proszę o podanie podstawy prawnej.

Interesującą Pana kwestię reguluje art. 117, ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z 28 III 1933 r. oraz rozporządzenie Min. Zdrowia i Opieki Społ. z 27 IV 1966 r. (Dz. U. nr 16 poz. 102 — z r. 1966). Rozporządzenie to wymienia 24 rodzaje chorób o dłuższym okresie wylegania — m. in. pod poz. 21 — zakaźne zapalenie wątroby na tle wirusowym, nagminne i wszczepione. Jeśli jest to właśnie owa żółtaczka, na którą Pan zachorował — to zasiłek chorobowy powinien Pan otrzymać, mimo że stosunek pracy — a więc i obowiązek ubezpieczenia Pana już ustał. Jest to bowiem choroba o dłuższym okresie wylegania, o jakiej mówi art. 117 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu, zobowiązujący do dalszego udzielania w takim przypadku świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Warunkiem korzystania przez byłego pracownika z takich świadczeń jest to, by wypadek choroby zaistniał najdalej w ciągu 4 tygodni od dnia ustania obowiązku ubezpieczenia pracownika. (b)

W WALCE Z GRUŻLICĄ

Niezbędne — zdyscyplinowanie i pomoc

U NASZYCH południowych i zachodnich sąsiadów, tj. w Czechosłowacji i w NRD zachorowalność na gruźlicę jest prawie dwa razy mniejsza niż w Polsce. Mówi się, że wiedza na temat czynników obniżających zachorowalność czy podnoszących odporność przeciwko chorobom, w tym i przeciw gruźlicy, nie jest jeszcze u nas do statecznie wysoka i powszechna i że mamy pod tym względem wiele do zrobienia. Zarówno potoczna obserwacja jak i głębsze analizy wskazują jednak na to, że nie chodzi tu tylko o wiedzę.

Najlepiej zilustruje to przykład. Jeżeli w jakimś miejscu wojski w NRD ogłasza się badania kontrolne płuc, to zgłasza się 98 proc. ludzi objętych wykazem. W przypadku ogłoszenia podobnych badań u nas, zgłasza się około 80 proc. A smutne doświadczenie uczy że u tych pozostałych 20 proc., którzy na badanie przychodzą pod groźbą kary i z dużym opóźnieniem, wykrywa się najwięcej zmian chorobowych w płucach. Informacja o terminach i potrzebie badań dociera do wszystkich. Co więcej, tzw. karty radiofotograficzne z datą badań niejednokrotnie doręczane są do mieszkań zainteresowanych.

Nawiasem mówiąc, niebezpieczeństwo zakażenia stanowi nie ci osobnicy, u których wykryto gruźlicę i aktualnie się leczą, ale ci, którzy nie zgłaszają się na badania radiofotograficzne i nie wiedzą, czy mają zdrowe płuca. Największe tragedie zdarzają się wtedy, kiedy do poradni przeciwgruźliczej zgłaszają się rodzice z chorym dzieckiem i wywiad lekarski stwierdza, że nie zadbano o zdrowie babci, która opiekowała się dzieckiem.

A przecież gruźlica wykryta we wczesnym stadium, jeszcze

przed wystąpieniem prątkowatnia, może być leczona bez przerwania pracy. Leczy się wtedy łatwiej i szybciej, przy mniejszych obciążeniach psychicznych dla samego pacjenta i jego rodziny. Wczesne rozpoznanie gruźlicy jest prawie równoznaczne z zapobieganiem chorobie.

Tutaj właśnie jest miejsce dla bardzo ważnej działalności Koszalińskiego Towarzystwa do Walki z Gruźlicą i to zarówno dla aktywnych jak i szeregowych członków. Przeobrażanie postaw, stereotypów myślowych, kształtowanie bardziej zdyscyplinowanego stosunku do własnego zdrowia i zdrowia publicznego — oto niektóre z zadań programu działania społecznego.

Gruźlicy nie należy się bać, ale nie można dopuszczać do jej rozprzestrzeniania się. Kontrolne badania radiofotograficzne pozwalają właśnie na wczesne rozpoznanie i opanowanie źródeł choroby. Ale do pełnego i sprawnego przeprowadzania tych badań niezbędna jest zdyscyplinowana postawa społeczeństwa.

Liczące 264 członków Koło Towarzystwa przy Prez. Woje wódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie w swym programie działania na pierwszym miejscu stawia sprawę pełnego, 100-procentowego stawiennictwa pracowników na kontrolnych badaniach radiofotograficznych. Dla przeciwgruźliczej służby zdrowia, Towarzystwa do Walki z Gruźlicą i całego społeczeństwa koszalińskiego jest to tym bardziej cenne, że postawa pracowników Prez. WRN stać się może przykładem dla innych instytucji i zakładów, a także rodzin pracujących.

Inną bardzo ważną dziedziną działania Towarzystwa jest interesowanie się chorymi,

którzy załamując się przerywają leczenie, wykazując bierność, zrywając kontakt z instytucją leczącą. Liczba tych chorych, tracących wiarę w wyleczenie, wynosi około 30 proc. Ci pacjenci stanowią nielatywny problem. Często pod maską bez troski czy obojętności ukrywa się autentyczne tragedie. Rodziny ich najczęściej oczekują pomocy z zewnątrz, wychodzą niejako naprzeciw każdemu, kto chciałby pomóc w nakłonieniu ich członka rodziny do leczenia. Sprawa jest ważna nie tylko ze względu na dobro samych chorych. Nie leczenie gruźlicy, przerywanie leczenia może spowodować przejście choroby w stan chroniczny, nieuleczalny, co, niestety, jest równoznaczne z powstaniem niewygasłego źródła zakażenia.

Dokładniejsza obserwacja dowodzi, że nie wszyscy ci pacjenci ulegają załamaniu w jednakowym stopniu i że zależy ono od wielu czynników, nie tylko od samego faktu zachorowania. Do czynników tych między innymi należy sytuacja bytowa, mieszkaniowa, rodzinna, osobista, pozycja społeczna, atmosfera w zakładzie pracy.

Na zakończenie warto podkreślić, że działanie, którego celem jest pomoc chorym leczącym się na gruźlicę ma dwa bardzo ważne aspekty: humanistyczny i epidemiologiczno-społeczny. Aspekt humanistyczny jest oczywisty. Epidemiologiczno-społeczny polega na tym, że im więcej ludzi wyleczy się z gruźlicy przy naszej pomocy, tym mniej będzie źródeł zakażenia, a tym samym zdrowsze będzie społeczeństwo.

mgr WANDA SŁAWEK

Koszalińskie Towarzystwo do Walki z Gruźlicą

ODDZIAŁ DROGOWY PKP w SZCZECINKU

powiadamia wszystkich użytkowników przejazdów kolejowych niestrzeżonych usytuowanych na drogach lokalnych na odcinku linii kolejowej CHOJNICE — RUNOWO POM.

koło stacji JANKOWO POM., DRAWSKO POM., SULISZEWO, RZEŚNICA, ZŁOCIENIEC, BOBROWO POM. pow. Drawsko Pom., że w związku z remontem toru kolejowego

przejazdy te będą kolejno zamykane dla ruchu pieszego i kołowego

na przeciąg jednego dnia, w okresie od 22 IV do 25 V 1971 r. i od 28 VII do 18 VIII 1971 r.

oraz PRZEJAZDY leżące na terenie powiatu SZCZECINEK

od stacji Siemczyno, Czaplunek, Czarne Małe, Łubowo, Siłnowo, Jelenino, Szczecinek, Żółtnica od 25 V do 15 VI i od 18 VIII do 8 X 1971 r.

OBJAZDY dla nieczynnych przejazdów wyznacza się przez najbliższe sąsiednie przejazdy kolejowe.

K-1209

OSRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO w SŁUPSKU ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na następujące samochody ciężarowe pick-up: 1) nr rej. EF 03-08, nr silnika 20-134954, nr podwozia 1007200, cena wywoławcza 6.200 zł; 2) nr rej. EB 02-19, nr silnika N01-2299, nr podwozia 91596, cena wywoławcza 6.200 zł; 3) nr rej. EB 04-78, nr silnika 20-121870, nr podwozia 081968, cena wywoławcza 6.200 zł; 4) nr rej. EA 55-36, nr silnika 20-174218, nr podwozia 100661, cena wywoławcza 9.300 zł. Przetarg na w/w samochody odbędzie się w OTL-Słupsk, ul. Poznańska 83, w dniu 28 kwietnia 1971 r., o godz. 11. Uczestnicy przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie OTL Słupsk, w dniu poprzedzającym przetarg. Samochody można oglądać w ciągu 3 dni poprzedzających przetarg pod w/w adresem.

K-1210

SPRZEDAŻ

MEBLE kuchenne, szafę, tapczany i inne — sprzedam. Koszalin, Hołdu Pruskiego 12 m 3. Gp-1639

SAMOCHOŁ nysę — sprzedam. Koszalin, tel. 63-61. Gp-1640

MOTOCYKL jaw 175, w dobrym stanie — sprzedam. Słupsk, ul. Staszica 13 m 2. Gp-1641

SAMOCHOŁ fiat 600, stan bardzo dobry oraz urządzenia do warsztatu ślusarskiego — sprzedam. Słupsk, ul. Pankowa 19 m 6, tel. 59-59. Gp-1644

PIANINO w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Słupsk, ul. Reymonta 2, m. 5. Gp-1642

MOTOCYKL i 56 z przyczepą — sprzedam. Słupsk, Chopina 9 m 3 po szesnastej. Gp-1643

ROZNE

PANNA poszukuje pokoju w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 1644 Gp-1646

PÓŁNOCNE Zakłady Obuwia w Słupsku zgłaszają zgubienie przepustki stałej nr 3292, na nazwisko Halina Fojcik. Gp-1652

PÓŁNOCNE Zakłady Obuwia w Słupsku zgłaszają zgubienie przepustki stałej nr 3144/70, na nazwisko Eugeniusz Orczykowski. Gp-1653

PRZYJME pomoc domową do jednej osoby. Słupsk, Zeromskiego 3 m 4. Gp-1649

PRZYJME pomoc domową na stałe z utrzymaniem. Warunki bardzo dobre. Koszalin, Kolejowa 7, tel. 64-06. Gp-1628-0

MAŁŻENSTWO, członkowie spółdzielni mieszkaniowej z pełnym wkładem, poszukuje pokoju w Słupsku, na rok czasu. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 1645. Gp-1645

ZAMIENIĘ pokój z kuchni, nowe budownictwo, na większe z wygodami w Słupsku. Mostnika 12 m 11. Gp-1656

ZAKŁADY SPRZĘTU OKRĘTOWEGO w SŁUPSKU, ul. Szczecińska 58,

przyjmują wykonanie

OPERACJI DOKŁADNEGO WYTACZANIA OTWORÓW

na wytaczarce współrzędnościowej typ 2 B440A

Ogólna charakterystyka przedmiotów obrabianych

- max średnia wiercenia Ø 25 mm
- max średnia wytaczania Ø 250 mm
- max ciężar przedmiotu 320 kg
- wymiary robocze stołu 400×800 m

Odległość od czoła wrzeciona do pow. stołu 1 min. = 125 m 1 mx = 585 mm

K-1158

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”

komunikuje, że

proceedzi SPRZEDAŻ

MIOTEL KRÓTKICH

w cenie detalicznej 3,40 zł za 1 szt w podległych jednostkach:

- Rejon PL „Las” Białogard, ul. Kołobrzaska 2
- Baza PL „Las” Tychowo, pow. Białogard
- Baza PL „Las” Skibno, pow. Koszalin
- Rejon PL „Las” Miastko, ul. Stolarska 7
- Baza PL „Las” Sławno, ul. Chełmońskiego 64
- Rejon PL „Las” Słupsk, ul. Długa 41
- Baza PL „Las” Bytów, ul. Garbarska 5
- Rejon PL „Las” Szczecinek, ul. Kościuszki 6
- Baza PL „Las” Człuchów, ul. Garbarska 3
- Baza PL „Las” Wałcz, ul. Zdobycwców Wału Pomorskiego 5
- Baza PL „Las” Drawsko, ul. 11 Pułku Ułanów 44
- Baza PL „Las” Jastrowie, ul. Jagiellońska 3.

K-1157-0



DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO w KOSZALINIE

zawiadamia PT KLIENTÓW, że

w związku z likwidacją sklepów ŻEL-METAL, KAPRYS

oraz

DOM ODZIEŻOWY

przy ul. Zwycięstwa

działalność tych sklepów przejęły

następujące placówki:

- MOTOROWER, ul. Zwycięstwa 19
- UNIWERSUM, ul. Waryńskiego 4
- TURYSTA, ul. Zwycięstwa 27.

K-1162-0

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w DRAWSKU

zawiadamiają, że

przystąpiły do podziału nagród z funduszu zakładowego za 1970 rok

Listy uprawnionych do otrzymania funduszu zakładowego są wywieszone w Zarządzie Przedsiębiorstwa i na budowach, w okresie od 20 do 27 IV 1971 r.

Wszelkie reklamacje i roszczenia, należy składać na piśmie, do Komisji Odwoławczej w Przedsiębiorstwie w terminie do 27 kwietnia 1971 r. Reklamacje zgłoszone po tym terminie, nie będą rozpatrywane.

K-1213

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KOŁOBRZEGU

przystąpiły do podziału nagród z funduszu zakładowego za 1970 rok

WYKAZY PRACOWNIKÓW uprawnionych do otrzymania nagrody będą wywieszone w siedzibie przedsiębiorstwa OD 21 KWIETNIA 1971 r.

Ewentualne reklamacje, należy zgłaszać w Radzie Zakładowej, do 4 maja 1971 r. Zgłoszone po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane.

K-1211

POKÓJ, kuchnia, kwaterekowe, nowe budownictwo w Koszalinie. Broniewskiego 7 m 11, zamienie na większe, także w nowym budownictwie. Gp-1651

PRZYJME mechanika samochodowego od zaraz. Warsztat samochodowy. Ustka, Dunina 28 (boczna ul. Słupskiej). Gp-1648-0

NAJWIECEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. K-118/B-0

POLSKI Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie zawiadamia, że przyjmuje zapisy na kursy kierowców kat. A+B, B, C, D. Otwarcie kursów w dniu 22 IV 1971 r., o godz. 17 w Ośrodku Szkolenia, Koszalin, ul. Kaszubska 21, tel. 59-61. K-1184-0

PRODUKUJE płyty korytkowe 300×60×10, elementy garażowe, płyty 1-27, belki stropowe, nadproża itp. Wytwórnia Prefabrykatów Budowlanych, Szczecinek, ul. Koszalińska 75, tel. 12-59, Krutowski. G-1577-0

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN

Informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi są planowane

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniu 22 IV 1971 r. w godz. od 15.30 do 18

w DRAWSKU: ul. Walki Młodych od nr 14 do końca

plac Gdański, Basztowa, Gajowa, Gdynia, Krótka, Toruńska, Marynarska, Słaska, Starogardzka, od nr 1 do 23

w dniu 22 IV 1971 r. w godz. od 11 do 15

w KOSZALINIE: ul. Kasprzaka

Zakład przeprowadza za przerwę w dostawie energii elektrycznej

K-1216

Wnioski z rejonowych konferencji ognisk ZNP

W lutym br. informowaliśmy o rozpoczynających się w ogniskach Związku Nauczycielstwa Polskiego — rejonowych konferencjach, których głównym tematem były problemy kształtowania się stosunków międzyludzkich w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych. Konferencje zakończyły się już, a ogółem odbyło się ich 39. Prawie we wszystkich uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Oddziału ZNP, w wielu zaś przedstawiciele Inspektoratu Oświaty, władz partyjnych i administracyjnych. W 19 konferencjach brała udział członkini egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wiceprzewodnicząca Zarządu Oddziału Związku, mgr Barbara Konon. Poprosiliśmy ją o ocenę przebiegu rejonowych konferencji, a ponadto o poinformowanie o bieżących problemach, którymi zajmuje się słupska organizacja nauczycielska.

— Stosunki międzyludzkie, to temat niezmiennie obszerne — powiedziała na wstępie, B. Konon. — Stąd też dyskusje były bardzo ożywione, a równocześnie szczerze. Przebiegała przez nie wielka troska o sprawy bieżącej działalności szkół. Tematyka dyskusji zależna była w dużej mierze od typu szkoły, w której obradowała konferencja.

— Może więc zaczniemy od szkół słupskich, o problemach których pisaliśmy wprawdzie już nieraz, ale warto z takiej okazji przypomnieć je w sposób usystematyzowany.

— Rzeczywiście pisaliśmy, lecz o niektórych, tych najbardziej palących problemach, trzeba przypomnieć. No więc wybiła się przede wszystkim sprawa przeciążenia izb lekcyjnych. Nauka w wielu szkołach odbywa się na dwie i trzy zmiany. W rezultacie cierpią na tym zajęcia pozalekcyjne. Podnoszone bardzo niekorzystne warunki sanitarne. Najgorsza sytuacja jest w szkołach numer 10 i 13. Z tym wiąże się problem właściwej organizacji pracy w szkołach. Wiele mówiono o potrzebie

nawiązywania szerszych kontaktów ze środowiskiem oraz o kłopotach w zapewnieniu szkole właściwych pomocy naukowych. W przypadku remontów obiektów oświatowo-wychowawczych postulowano ich szybszy przebieg i lepszą jakość wykonawstwa. Chce jednak jeszcze raz podkreślić, że wszystkie te problemy podnoszone z dużą rozważnością i zrozumieniem.

— To byłoby sprawy słupskich szkół, a na wsi?

— Tu w wypowiedziach na pierwszy plan wybiła się troska o autorytet szkoły i nauczyciela w środowisku. Nie zawsze zależy to tylko od niego. Jak podkreślano bowiem, w wielu jeszcze gromadach za mało interesują się problemami szkoły oraz warunkami pracy i mieszkaniowymi nauczycieli miejscowe władze, pegeery czy zakłady pracy lub instytucje. Powiem dosadnie: gromadzkie rady narodowe nie wypełniają niekiedy podstawowych obowiązków wobec

szkół. Najczęściej zaś zapominają o obowiązku zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych nauczycielom. Również nauczyciele na wsi, podnosząc sprawy swojej codziennej pracy i bytu formułowali uwagi z pełną świadomością, że nie wszystko może być załatwione od ręki. Rzecz w tym jednak, aby władze gromadzkie wykazywały większe niż dotąd zrozumienie. Podobną postawę zajmują nauczyciele szkół zawodowych. Na konferencjach w tych szkołach występowały podobne problemy, z tym, że szczególnie dużo miejsca w dyskusjach poświęcano sprawom odpowiedniego wyposażenia pracowni. Odpowiedniego, to znaczy takiego, aby były warunki do realizacji programu szkolenia.

— Korzystając z okazji, proszę o poinformowanie, jakimi ponadto problemami zajmuje się obecnie nauczycielska organizacja związkowa...

— Ważnym dla nas zagadnieniem obok spraw socjalno-bytowych i samokształceniowych, jest praca kulturalno-oświatowa i turystyczno-sportowa. W pierwszym przypadku owocną działalność przejawia Klub Nauczyciela, w którym organizujemy różne spotkania. Cwicząc tam zespoły artystyczne oraz nasz zasłużony, odnoszący wiele sukcesów chór. Do tradycji należą już — obok krajowych — zagraniczne wycieczki zbiorowe. W roku bieżącym organizujemy w dniach 11 do 28 lipca wycieczkę do Bułgarii. Korzystam z okazji i polecam, że zgłoszenia na nią przyjmujemy w biurze Zarządu Oddziału.

Bardzo korzystnie rozwija się praca wśród dzieci członków naszego Związku. Najbliższą terminowo sprawą są kolonie. Pośredniczymy w umieszczeniu dzieci członków ZNP na koloniach organizowanych przez Inspektorat Oświaty. W tej sprawie i innych szczegółowo poinformowani są prezisi poszczególnych ognisk.

Rozmawiał:
JERZY KISS-ORSKI

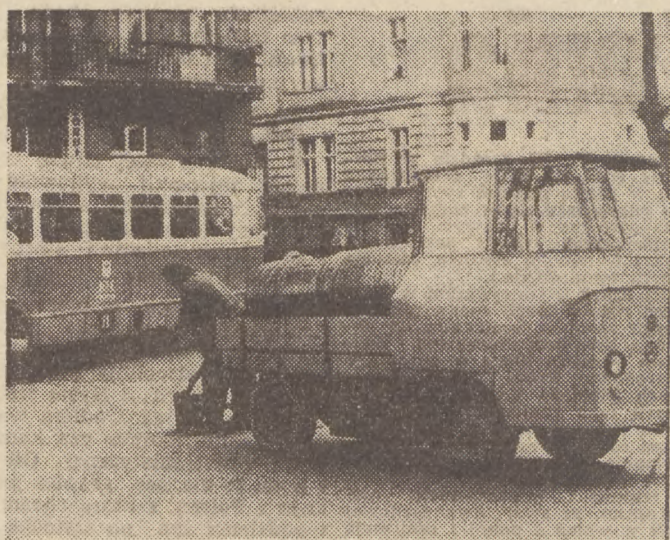
Pieskie życie czyli jak wybrać mniejsze zło

„Muszelka” ma tułów wilczyra i śmieśnie króciutkie, niemal jamiczne nóżki. „Wyjątkowo brzydki kundel” — mówią o niej ludzie. Te nieatrakcyjne cechy zewnętrzne spowodowały, że kiedy „Muszelka” wyrosła ze szczeniactwa, jej właściciele brutalnie wypędzili ją z domu. Od paru lat dzieli los wielu bezpańskich psów, jakie zobaczyć można na ulicach i podwórkach Słupska. Słupa na jedno oko, dwa razy w roku wydaje potomstwo, powiększając i tak już liczną gromadę niczyich kundli.

Od lat mówi się w mieście o potrzebie rozwiązania „psiego problemu”. Sporadycznie ktoś zainteresuje się bezdomnym Azorem czy Burkiem, najczęściej jednak w zdobywaniu pożywienia są one zdane na własny spryt. Mówiąc bez ogródek, psy te przysparzają głodem i cierpią na różne schorzenia. Jest jeszcze i druga strona medalu. Bywają one groźne dla otoczenia. Tylko w I kwartale br. zanotowano w Słupsku ponad 40 pokąsań ludzi przez psy. Przesadą byłoby twierdzenie, że groźne są tylko nicyje czworonogi. Sprawcami pokąsań są również psy mające właścicieli, które bez nadzoru wypuszczane są z domu.

Co robić z tym problemem? Jak się dowiadujemy, jest okólnik Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, mówiący, że rozwiązaniem tych spraw — przy finansowej pomocy resortu — winno zajmować się Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Oddział tego towarzystwa jest w naszym mieście, tylko jak dotąd nie przejawia działalności.

Pod naciskiem mieszkańców Słupska oraz po ogłoszeniu komunikatu przez Miejską Stację SANEPID zagadnieniem



Wczoraj zamieściliśmy zdjęcie związane tematycznie z trwającym Tygodniem Kultury na Jezdni. Dziś kolejną mławka z ulic Słupska. Widoczny na zdjęciu beczkowóz Zakładu Gazowniczego spełnia w mieście pożyteczną rolę. Gdyby nie oczyszczano instalacji, prawdopodobnie gaz w ogóle by nam zabrakło. Ale beczkowóz, jak każdy pojazd, porusza się zgodnie z przepisami ruchu drogowego i w związku z tym obowiązują go ustalone znaki. Wiadomo przecież, że w czasie prowadzenia prac na drodze muszą być ustawione zapory zabezpieczające lub znaki ostrzegawcze. Nie zauważyliśmy takich przed beczkowozem ani też za nim. Szczęśliwie, że zobaczymy je niebawem. (am)

Fot. ANDRZEJ MAŚLANKIEWICZ

Siewy wiosenne na ukończeniu

★ ZIEMIANKI DO 10 MAJA

WUBIEGLY poniedziałek obradował Zespół do Spraw Siewów Wiosennych działający przy Prezydium PERN. Z informacji, którą uzyskaliśmy od przewodniczącego tego zespołu, mgra inż. Anatola Czerwiakowskiego — wynika, że siewy są już prawie na ukończeniu. Gospodarstwa państwowe oraz rolnicy gospodarujący indywidualnie zasiali już pszenicę na ponad 1100 hektarach gruntów, czyli zgodnie z planem tegorocznych zasiewów. Również jęczmień i owies jest już prawie w całości wysiany. Pegeery zasiali prawie 3900 hektarów jęczmienia oraz prawie 5,5 tysiąca hektarów owsa. Rolnicy natomiast kończą wysiew jęczmienia i owsa.

Większość państwowych gospodarstw, a także rolnicy kończą ponadto sadzenie wczesnych ziemniaków. Przewiduje się, że najdalej do 10 maja ziemniaki będą już zaszadzone. Jest trochę kłopotów. Pegeery narzekają najczęściej na brak części zapasowych do ciągników gąsienicowych typu DT, a także stwierdzają, iż za mało jest tak zwanych wózków do tego typu ciągników. Rolnicy natomiast narzekają na brak niektórych nawozów, zwłaszcza saletry amonowej i superfosfatu. Geesy dokonują w tym celu przerzutów lub sprowadzają brakujące nawozy z innych powiatów. (o)

tym zajęło się na polecenie władz komunalnych, MPKG. W pierwszej kolejności, w zaadaptowanych pomieszczeniach urzędowo schronisko dla waleśających się bez opieki psów. Następnie dwu pracowników przedsiębiorstwa, mając do dyspozycji samochód marki żuk, jeździ po mieście i wychwytuje pozabawione opieki czworonogi. Otrzymałmy na ten temat kilka listów. Ograniczymy się do cytowania dwóch z nich, których autorzy prezentują skrajnie przeciwstawne poglądy.

W liście Adrianny Gasperowicz czytamy m. in.:

„Bez ostrzeżenia przez prasę przystąpiono w mieście do polowania na psy. Właściciele wypuszczający rano swych pupilów na spacer nie mają pewności, czy pies wpadł pod samochód, czy ktoś go sobie przywłaszczył, czy też został schwytany i przewieziony do schroniska. Uważam, że tego rodzaju nieludzkie akcje powinny być zabronione”.

Natomiast Zofia M. z ul. Miłkołajskiej pisze:

„Wreszcie właściciele psów uświadomił sobie, że jednym z ich podstawowych obowiązków jest wyprowadzanie psów na smyczy, a nie bez troski wypuszczanie bez jakiegokolwiek nadzoru. Jedno z moich starszych dzieci zostało pogryzione przez owczarka i musiałoby przeżyć serię bolesnych zastrzyków, gdyż nie udało mi się ustalić właściciela. Obecnie mieszkamy na starówce i dziecko boi się wychodzić do szkoły, gdyż w naszej dzielnicy grasują co rano dwa duże bokserzy i nierzadko rzucają się na dzieci. Nie brak tu i innych, dużych psów, które są postrachem najmłodszych mieszkańców.”

Dwa listy — dwa punkty

widzenia. Autorce pierwszego z nich jesteśmy skłonni przyznać rację tylko w jednym punkcie. Istotnie, akcja wylapywania pozabawionych opieki psów powinna być poprzedzona anonsem prasowym (który notabene ukazał się w poniedziałek). Zasadność uwag drugiej z cytowanych Czytelniczek potwierdza ocena sytuacji przeprowadzona przez władze sanitarne. Jak się wydaje, bardziej humanitarne jest usypianie bezpańskich czworonogów, niż bierna obserwacja ich beznadziejnej egzystencji.

Co zaś do wychwytywania psów mających właścicieli, to jest to podyktowane koniecznością zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa. Dodajmy, że właściciele mogą w schronisku przy ul. Szczecińskiej 112, po uiszczeniu opłaty, wynoszącej 40 zł za dobę pobytu, wykupić swego pupila. Opłata ta nie wydaje nam się, jak to sugeruje jedna z Czytelniczek zbyt wygórowana. Miejsmy jednak nadzieję, że omawiane zarządzenia zwiększą odpowiedzialność właścicieli różnych Reksów i Azorów. (h)

PÓŁFINAŁ JUNIORÓW

Dziś na boisku przy ul. Zielonej o godz. 17 rozegrane zostanie spotkanie piłkarskie juniorów Grzywa z Gwardia Koszalin. Bezpośredni mecz z cyklu rozgrywek o klubowe mistrzostwo Polski federacji „Gwardia”. W pierwszym meczu słupszanie, po remisie 0:0, razami karnymi pokonali silny zespół Polonii Bydgoszcz. Gwardia Koszalin miała łatwiejsze przeszkody: „Podchorążka” Szczecino, z którym wygrała 3:1.

Zwycięzca dzisiejszego meczu awansuje do turnieju finałowego, który rozegrany zostanie w Krakowie. (w)



21 ŚRODA
Feliksa

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 18. w soboty od godz. 10 do 14.

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe

Inf. kolej. — 32-51 do 54
Taxi:
33-09 ul. Starzyńskiego
33-24 plac Dworcowy
Taxi bagaż.:
49-80

WYŻURY

Dyżuruje apteka nr 51 przy ul. A. Zawadzkiego 3, tel. 41-80

WYSTAWY

MUZEUUM Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. W Zamku m. in. wystawa malarstwa Jacka Malczewskiego.
MŁYN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamkowej — wystawa rzeźb artysty ludowego
ZAGRODA SŁOWISKA w Rukach — otwarta na prośbę zwiedzających.

TEATR

BTD — Niech no tylko zakwitną jabłonie — widowisko muzyczne A. Osieckiej — godz. 19.

CKINO

MILENIUM — Teoria uwodzenia (czeski, od lat 18)
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA — Saga o dżudo (jap., od lat 16) pan.
Seanse o godz. 13.45, 16.00, 18.15 i 20.30
RELAKS — Jak rozpętałem II wojnę światową — część II (polski, od lat 14) pan.
Seanse o godz. 14.30, 17 i 20.30

USTKA

DELFIN — Jeżeli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii (ang., od lat 14)
Seanse o godz. 18 i 20

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Zawodowcy (USA, od lat 14) pan.
Seans o godz. 19

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury CWF w Koszalinie

DOROBK KÓŁ TPPR

Dziś w szkole Tysiąclecia w Słupsku spotka się aktyw szkolnych kół TPPR, by podsumować swój dwuletni dorobek. Wiele kół poszczycić się może nie tylko jakimiś osiągnięciami. Zaliczyć do nich można korespondencyjne kontakty z młodzieżą ZSRR, gromadzenie wszelkiego rodzaju publikacji o Kraju Rad, organizowanie imprez itp.
Początek obrad o godz. 9. (ex)

ZDARZENIA I WYPADKI

W We wsi Grabkowo, piętnastoletni Krzysztof R. znalazł naboje, który podczas manipulowania eksplodował. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności chłopiec odniósł jedynie rany twarzy.
W szpitalu przebywają 39-letnia Bogumiła K. ze wsi Wiekowo, którą ukaśla zmiła oraz trzyletni Dariusz ze Starkowa, który przez nieuwagę wlał sobie do jamy ustnej pewną niewielką ilość kwasu siarkowego.

Kino dla kierowców

W ramach trwającego „Tygodnia Kultury na Jezdni”, oprócz pogadanek i odczytów dla kierowców, odbywać się także będą projekcje filmów o tematyce bezpieczeństwa na drogach. Jak nas poinformowano, w dniach 21 i 22 kwietnia zorganizowane zostanie „kino dla kierowców” na placu Zwycięstwa. Filmy będą wyświetlane od godziny 20. Oprócz kierowców zapraszamy na nie wszystkich użytkowników dróg, a więc także pieszych. (a)

RADIO

na dzień 21 bm. (środa)
PROGRAM I na fal 1322 m

Wied.: 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 16.00
20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55

5.05 Rozmaitości rolnicze, 5.25 Muzyka, 6.15 Śląskie orkiestry dęte, 6.10 O gospodarce, 6.30 Jez ang., 7.20 O problemach ZBoWi, 7.35 Soliści, 8.10 Muzyka muz., 9.35 Muzyka baletowa, 10.05 „Biedni ludzie” — odc. pow., 10.25 Koncert rozr., 11.00 z franc. muzyki kameralnej, 11.25 Dedykujemy II zmianie, 12.25 Muzyka, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Melodie rozr., 13.20 Swojskie melodie, 14.00 z Brazylii repertuar literacki A. Fiedlera, 14.20 Wielec artykuł współczesnej sceny operowej 15.05—16.00 Dla dziewcząt i chłop., 16.05 Alfa Omega, 16.30—18.50 Popołudnie z młodzieżą, 18.05 Koncert życzeń Studia Rytm, 18.50 Muzyka z aktualności, 19.15 Opinia konsumenta, 19.20 Dobry wieczór, zaczyna się 19.30 Koncert chopinowski, 20.30 Rytm i ognisko, 20.45 Kronika sportowa, 21.00 Ze wsi i o wsi, 21.30 Kafelek kulturalny, 22.00 Utwory chóralne C. Debussy'ego i D. Milhauda, 22.20 Odpowiedzi z różnych szafad, 22.35 Tancerze na Bratysławie, 23.10 Korespondencja z zagranicy, 23.15 Po raz pierwszy na antenie, 0.10—3.00 Program nocny z Wrocławia

PROGRAM II na fal 1357 m na falach średnich 188.2 i 202.2 m oraz UKF 69.92 MHz

Wied.: 5.30, 6.30, 1.30, 6.30, 12.05, 17.00, 22.00, 2.50

5.00 Muz. Jonston, 6.00 Proponujemy, informujemy, przypominamy, 6.40 Usługi niedozwolone — felieton, 6.50 Muzyka i aktualności, 7.15 Rytm na dzień, 7.50 Muzyka muz., 8.35 Pod fałszywym dachem, 9.00 Z nakrążeń Ork. Symf. Radia i TV Radz., 9.35 Zielone sygnaly, 9.50 Ros. muzyka lud., 10.10 Zespół klarinetistów, 10.25 „armak cudów, 11.25 Koncert, 12.25 Legendy fort. A. Dworzaka, 12.40 Alfabet operetki, 13.00 Koncert, 13.40 orkiestra PR i TV w Krakowie, 13.40 Dwa powiadania z Orłosa, 14.05 Melodie znad czurowskich jezior, 14.45 Biełkine szafeta, 15.00 z muzyki baroku i klasycyzmu, 15.40 Muzyka chóralna XX wieku, 16.20 Sonda, 16.40 Echo dnia, 16.55 Język franc., 19.31 Premiera — „Życie i śmieć króla Jana” — słuch. wg sztuki W. Szekspira, 21.00 A. Bachleda — tenor, 21.20 Konfrontacje poetycko-operowe, 22.30 Wład. sportowe, 22.35 B. Bartok: Koncert na ork., 23.15 Uniw. Rad. URIT, 23.35 Na płytach świata.

KOSZALIN

na falach średnich 188.2 i 202.2 m oraz UKF 69.92 MHz

5.40 O produkcji i miesa — optymistycznie — aud. J. Zestawskiego, 7.15 Serwis dla rybaków, 7.17 Ekspres poranny, 16.05 O miłości kilka nut — piosenki, 16.25 Nowela fińska, 16.45 Chwila muzyki, 16.55 Muzyka i reklama, 17.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 17.15 „Stal” plastik — audycja I. Bieńka.

TELEWIZJA

na dzień 21 bm. (środa)

10.30 „Krupp i Krause” — film fab. NRD — część II
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik TV
16.40 Dla młodych widzów: „Aula” — sesja XXXIII
17.15 Magazyn ITP
17.30 Trudna wiosna na pochylaniach — rep. ze stoczni im. Adolfa Warskiego (ze Szczecina)
18.00 Utwory Fryderyka Chopina — gra Piotr Paleczny
18.30 TV Kurier Warszawski
18.45 Z cyklu: „Perspektywy techniki”
19.20 Dobranoc: „Zaczarowany ołówek”
19.30 Dziennik TV
20.05 „Krupp i Krause” — powtórzenie filmu
21.00 Światowid
21.30 „Panna i niepoń” — opera komiczna z XVIII wieku — Giovanni Battista Pergolesiego. Wykonawcy: M. Pawłowska i A. Stockinger oraz E. Skarżanka, D. Damiński. Śpiewają: H. Lisowska, i R. Arning. Gra zespół instrumentalny. Dyryguje A. Wicherek.
22.15 PKF
22.25 Dziennik TV
22.40 Program dnia

PROGRAMY OŚWIATOWE
9.00 Chemia kl. VII „Zasady”, 9.55 Fizyka kl. VII „Prąd elektryczny w gazach”, 11.55 Chemia, kl. VIII „Szach”, 12.45 z cyklu: „Wybieramy zawód”, 15.20 i 22.45 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy — „Aksjomaty stereometrii” oraz 15.55 i 23.20 „Równoległość i prostota — dłość w przestrzeni”.

KZG zam. B-111 G-2

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — Redaguje Kołgium Redakcyjne. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski” — mutacja „Głos Koszaliński” Słupsk pl. Zwycięstwa 2, i pietro. Telefony: sekretariat naczy i kł. 62-61, 62-62, 62-63, 62-64, 62-65, 62-66, 62-67, 62-68, 62-69, 62-70, 62-71, 62-72, 62-73, 62-74, 62-75, 62-76, 62-77, 62-78, 62-79, 62-80, 62-81, 62-82, 62-83, 62-84, 62-85, 62-86, 62-87, 62-88, 62-89, 62-90, 62-91, 62-92, 62-93, 62-94, 62-95, 62-96, 62-97, 62-98, 62-99, 62-100.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” — Koszalin, ul. Pawła Fiedlera 27 a, centrala tel. nr 40-27.

Tłoczono: KZGraf. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18

Jutro koncert rozrywkowy KOS

● DYRYGUJE — HENRYK DEBICH
● ŚPIEWAJĄ: TERESA MAY-CZYŻOWSKA I ADAM ZWIERSZ

Zwolennicy muzyki rozrywkowej będą mogli spędzić jutro miły wieczór na koncercie Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej, którą dyrygować będzie gościnnie znany i popularny Henryk Debiech. Program uświetni utalentowana sopranistka Teresa May-Czyżowska i bas-baryton Adam Zwierz.

Program będzie wykonany jutro dwukrotnie (o godz. 18 i 20.15) w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. Kasa sprzedaje jeszcze bilety.

Spełnione dążenia

21 KWIETNIA 1946 roku ziszczyły się marzenia wielu polaków. W tym dniu dwa tysiące osób — delegatów i gości — było świadkami historycznej chwili: zjednoczenia partii robotniczych na obszarze obejmującym terytorium dzisiejszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W berlińskim „Admiralspalast” przy Friedrichstrasse, w jednym z zakątków tego miasta, który ocalał z wojennych zniszczeń, podali sobie ręce na znak zakończenia 30-letniego rozbięcia w niemieckiej klasie robotniczej — przewodniczący KPD, WILHELM PIECK, i przewodniczący odrodzonej po wojnie SPD w Berlinie, OTTO GROTEWOHL. Ten uścisk dłoni stał się symbolem nowo powstałej SED — Socjalistycznej Partii Jedności, która obchodzi obecnie ćwierćwiecze swego powstania i działalności.

Droga do zjednoczenia obu partii nie była łatwa ani prosta. Każda z partii posiadała swój własny bagaż obciążeń, rozterek okresu międzywojennego, sektarstwa KPD i oportunistów SPD. Okres hitlerowski i walka z jego polityką imperialistyczną i wojenną nie przeszły bez śladów również w niemieckim ruchu robotniczym. Pierwsze zrozumienie, a nawet pierwsza przyjaźń między antyfaszystami niemieckimi i ich towarzyszami niedoli z innych narodów nastąpiła na arenie wspólnej walki z hitlerowskim okupantem; w ruchu oporu, w obozach koncentracyjnych, we wspólnych cierpieniach w katowniach gestapo. Okrutna śmierć przywódcy niemieckich komunistów, Ernsta Thaelmanna i jednego z przywódców socjaldemokracji, Rudolfa Breitscheida, jesienią 1944 roku w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie była symboliczną niemal ofiarą złożoną na ołtarzu przyszłej jedności klasy robotniczej.

Przypomniał to jeden z twórców zjednoczenia ruchu robotniczego i pierwszy premier NRD, Otto Grotewohl, kiedy powiedział pod adresem tych, którzy pod wodzą Kurta Schumachera nie chcieli dopuścić do połączenia obu partii robotniczych: „Dzisiaj zapomniano słów konspiracyjnego praskiego manifestu lewicy niemieckiej, domagającej się jedności klasy robotniczej, manifestu, który podpisał sam Otto Wels i Rudolf Breitscheid”.

A przecież Grotewohl i plejada zasłużonych działaczy i aktywistów SPD, która wskrzesiła już w połowie czerwca 1945 roku SPD, musiała stoczyć szereg zasadniczych batalii z socjaldemokratyczną prawicą i nacjonalistycznym odchyleniem w szeregach dawnej SPD, aby droga do jedności stała się otworem przynajmniej na obszarze jednej trzeciej dawnego terytorium Rzeszy Niemieckiej. Spisek szumacherowców, po partycypacji zarówno przez przedstawicieli anglo-amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, jak i przez tych wszystkich, którzy w jedności robot-

nicej przeczuwali zmierzchu imperializmu niemieckiego, w poważnym stopniu utrudnił zjednoczenie się obu partii w całym kraju.

25 lat SED

NA KONGRES ZJEDNOCZENIOWY w Berlinie przyszła także KPD, w pełni świadoma popełnionych błędów, okupionych krwawymi ofiarami w latach hitlerowskich. Ta bohaterka partii niemieckiego ruchu robotniczego wniosła jednakże do SED świadomość potrzeby dalszego prowadzenia polityki ugruntowanej przez Thaelmanna: czujności wobec wrogów z lewa i prawa, umocnienia internacjonalizmu, obrony jedności ruchu robotniczego.

Przychodząc na Kongres Zjednoczeniowy w Berlinie, KPD realizowała testament Ernsta Thaelmanna, który w lipcu 1932 roku w obliczu nowych triumfów Hitlera i listu Reichswehry oświadczył na jednym z wieców na Weddingu: „Pragniemy, aby robotnicy komunistyczni i socjaldemokratyczni walczyli wspólnie przeciwko faszystom. Pragniemy, aby wszyscy robotnicy bez względu na przynależność partyjną wspólnie stosowali wszystkie środki masowej walki przeciwko faszystowskiemu metodom...”

Stało się to możliwe dopiero na gruzach Trzeciej Rzeszy, kiedy klasie robotniczej pokonanych Niemiec przyszło budować zrybny nowy, sprawiedliwy i pokojowy świat. Władze radzieckie zezwalały w międzyczasie na zakończenie działań wojennych na reaktywowanie demokratycznych partii i masowych organizacji jako jedynego warunku postawili „wyłączenie resztek faszystów i wzmocnienie podstaw demokracji oraz obywatelskich wolności w Niemczech”. Zadanie to było oczywiście punktem wyjściowym robotniczych partii.

Oczywiście połączenie KPD z SPD w kwietniu 1946 roku nie usunęło automatycznie wszystkich problemów i różnic poglądów w wielu sprawach. Trzeba było kilku lat wyjątkowej pracy ideologicznej i organizacyjnej, zanim bagaż socjaldemokratyzmu został usunięty i sekciarskie opory po-

konane. Na III Zjeździe w Berlinie (1950 r.) SED przeobraziła się w partię nowego typu. Zmiana charakteru partii znalazła wyraz zarówno w nowym składzie najwyższych władz partyjnych, jak i w nowym statucie, statucie partii leninowskiej.

III Zjazd był pierwszym w dziejach niemieckiego ruchu robotniczego zjazdem budowniczym nowego, antyfaszystowskiego państwa — NRD, które w oparciu o Narodowy Front Demokratyczny Niemiec stworzyło w historii tego kraju pierwsze państwo robotników i chłopów, państwo socjalistyczne. Prawo i legitymację do swojej roli wzięła SED z faktu nieubłaganej walki z reakcją i militarystką niemiecką, ze swej awangardowej roli w walce o pokój i realizację Uchwały Poczdamskiej.

Dzisiaj, po 25 latach od Kongresu Zjednoczeniowego, można stwierdzić, że zapoczątkowany wówczas proces rewolucyjny stał się nieodwracalny. Zjednoczona klasa robotnicza nauczyła się kierować państwem i gospodarką oraz dokonała zarówno własnego ostatecznego oswobodzenia, jak i oswobodzenia wszystkich ludzi pracy na obszarze NRD. Ugruntowana ideologiczna jedność i wyjaśnianie zasadniczych problemów marksizmu-leninizmu dokonane zostało w ścisłym powiązaniu z praktycznym rozwiązywaniem problemu budowy nowego społeczeństwa i stojących przed nim zadań.

Program ideologiczny i polityczny SED stał się wytyczną działania młodego państwa niemieckiego, którego istnienie wpływa w poważny sposób na utrzymanie pokoju w Europie. System bezpieczeństwa europejskiego nie jest już możliwy do zrealizowania bez współpracy z NRD. W powiązaniu z innymi państwami socjalistycznymi NRD stanowi bastion pokoju na zachodnich

rubieżach naszego obozu. Z tym faktem liczy się nie tylko Bonn, ale i inne stolice burżuazyjnej Europy.

PROGRAM SED w sprawie stosunków z Polską od pierwszej chwili istnienia tej partii wypowiadał się za braterstwem klasy robotniczej obu narodów jak i za dobrosąsiedzkimi stosunkami obu państw.

Wilhelm Pieck w pierwszej deklaracji prezydenta NRD (11 października 1949) oświadczył: „Nie pozwolimy, aby granica na Odrze i Nysie stała się kiedykolwiek źródłem wojennych niepokojów czy kampanii rewizjonistycznej. Odra i Nysa to dla nas granica pokoju z Polską, z którą chcemy i będziemy żyć po sąsiedzku, w przyjaźni i pokoju”. W lipcu 1950 r. doszło do Układu w Zgorzelcu, który uznając istniejącą między Polską a NRD granicę, był też pierwszym aktem międzynarodowym młodej republiki demokratycznych Niemiec.

Trzeba było ćwierćwiecza, aby prawdę tę pojął również rząd NRF i większą część zachodniemieckiej opinii publicznej. Pozostanie historyczną zasługą SED i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, że miała odwagę powiedzenia tej prawdy narodowi niemieckiemu, kiedy myśl o odwecie i nadzieja na odzyskanie straconych terytoriów była mu suflowana ze strony tych, którzy przyczynili się do wojny do upadku antyhitlerowskiej koalicji. Układy podpisane w Moskwie i w Warszawie przez kanclerza Brandta są także sukcesem dyplomatycznym NRD. Bez powstania tego państwa i roli, jaką w niej odgrywa SED, pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego byłoby niemożliwe. (AR)

MARIAN PODKOWIŃSKI

WALKI W PAKISTANIE



We Wschodnim Pakistanie w dalszym ciągu trwają walki między wojskami rządowymi a oddziałami zwolenników szajki Rahmana.

Na zdjęciu: ranni żołnierze — zwolennicy szajki Rahmana odwołani do punktu opatrunkowego. CAF — Photofax

— „Czy policja paryska — czytała Arletta półgłosem — współpracuje z przestępcami?” „Mieszkańcy stolicy oczekują na próżno aresztowania inspektora skompromitowanego handlem dewizami...”

— „Świetnie! — śmiał się Stary Niedźwiedź. — Mówię, że Garnier to cwaniak. Zawieszono pismo we Francji, a mogę się założyć, że nie pomyślano o edycji niemieckiej, która korzysta z pełnej swobody.”

— Czy ta historia odpowiada prawdzie?

— Tak i nie. Inspektor brygady finansowej dał się wywieźć w pole pewnemu oszustowi. Stąd tylko jeden krok do wyciągnięcia wniosku, że był z nim w zмовie. — Stłumił ziewanie. — Dobranoc, Arletko, śpij spokojnie, bez koszmarów.

Ale koszmary zaatakowały komisarza. Zauważył już niejednokrotnie, że jego sny były odbiciem ostatnich wydarzeń dnia. Śniła mu się „Sprawiedliwość” — on sam kładł areszt na to pismo. Zdobychał szturmem biura starannie zaryglowane wzdłuż niekończących się korytarzy. Dusił się.

Zbudził się zły, potem, wściekły na żonę, która uparła się, żeby spać przy zamkniętym oknie. Brak mu było powietrza, oddychał z trudem i dręczyły go głupie sny.

Nie chciał słuchać więcej o sprawie Moosa, ale przewidywania Arletki były słuszne: „Sprawiedliwość” nie mogła zrezygnować z okazji, żeby nie rozpętała nowego skandalu. Następnego dnia wieczorem, po powrocie z przejażdżki po jeziorze, komisarz Rousseau w poszukiwaniu cygar wpadł na świeżo naklejony afisz: „Sprawiedliwość”. „Kim była Urszula Moos?”. Kupił ten numer.

Półtora franka wyrzucone w błoto — rzekła Denise. Ale słuchała uważnie, kiedy córka tłumaczyła im treść artykułu.

— „Kim była Urszula Moos?”. Dwadzieścia cztery godziny upłynęły już od chwili znalezienia ciała Urszuli Moos w pokoju sublokatorskim na Starym Mieście, a władze wciąż jeszcze zachowują milczenie. Oczywiście dla dobra sprawy nie należy czasami odstawiać zbyt szybko szczegółów śledztwa, zmuszeni jesteśmy jednak w interesie naszych czytelników postawić kilka pytań, które nie mogą już zbyt długo pozostać bez odpowiedzi.

•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•

Z plenum WKKFiT

II Spartakiada Młodzieży na pierwszym planie

Z udziałem przedstawicieli wojewódzkich władz administracyjnych i szkolnych oraz organizacji młodzieżowych obradowało wczoraj w Koszalinie plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Głównym tematem obrad była ocena działalności sportowej za okres czterech lat oraz realizacji nakreślonego programu w dziedzinie kultury fizycznej i sportu w województwie, jak również wytyczenie głównych kierunków działania na najbliższe dwa lata.

Referat wprowadzający do dyskusji (sprawozdanie i program działania WKKFiT zostały dostarczone wcześniej członkom plenum) wygłosił przewodniczący WKKFiT — tow. Mieczysław Ciesielski, który w swym wystąpieniu sporo miejsca poświęcił sprawom szkoleniowym w 13 sekcjach przewodnich oraz przygotowaniom sportowców koszańskich do II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, która w tym roku odbędzie się w Katowicach. Mówiąc o działalności sekcji, tow. Ciesielski podkreślił, że powołane decyzją plenum WKKFiT w 1969 roku sekcje przewodnie zdają egzamin. Utworzone je w tych ośrodkach, które posiadały już jak najlepsze warunki rozwoju poszczególnych dyscyplin. Odpowiednią liczbę szkoleniowców i szerokie zaplecze zawodników. Dużą pomoc w rozwoju tych sekcji okazał WKKFiT przeznaczając znaczne środki na wyposażenie ich w sprzęt, organizację obozów szkoleniowych i grupowań. Tak np. na sprzęt sportowy przeznaczono 1.751 tys. zł, na obozy i grupowania — 762 tys. zł, na działalność szkoleniową w sekcjach — 161 tys. zł.

Zwrócenie głównej uwagi na sekcje przewodnie przyczyniło się do podniesienia poziomu sportu kwalifikowanego oraz rozszerzenia bazy sportowej i zawodniczej w takich sekcjach, jak dzudo, lekkoatletyka, kajakerstwo, kolarstwo, zapasy, pływanie, żeglarstwo. Osiągnięte przez koszańskich sportowców w dwóch ostatnich latach wyniki wskazują na to, że obrany kierunek szkolenia jest słuszny.

Przewodniczący WKKFiT mówił o przygotowaniu do spartakiady stwierdził, że w oparciu o istniejącą bazę i wyszkoloną kadre — 494 trenerów reprezentanci naszego województwa mogą skutecznie rywalizować z silniejszymi okręgami i osiągnąć lepsze lokaty na tegorocznej spartakiadzie niż w 1969 roku. Wywalczenie lepszych lokat jest zadaniem trudnym, lecz w pełni realnym. Aby to osiągnąć należy w sposób bardziej efektywny, przemyślny prowadzić politykę rozwoju sportu koszańskiego, politykę koncentracji sił i środków dla przyspieszenia rekordowych wyników tam, gdzie istnieją ku temu realne warunki i możliwości. Temu wysiłkowi musi jednak towarzyszyć zwiększenie odpowiedzialności, przede wszystkim w pracy trenerów, a także działaczy społecznych i samych zawodników.

W dyskusji nad referatem zabierali głos działacze kilku związków sportowych federacji i zrzeszeń, którzy w swych wystąpieniach również sporo uwagi poświęcili przygotowaniom do spartakiady oraz sprawom szkoleniowym i wychowawczym.

Milim akcentem poprzedzającym wczorajsze obrady było wręczenie zastępcom działaczom odznaczeń. Medal „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej” otrzymał Henryk Jaroszyk, a „Zasłużonego Działacza Turystyki” — Hieronim Kroczyński. Honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa koszańskiego” otrzymali: K. Kołodziej, E. Świątek i Br. Szmidt, a medalem „Działacza Turystyki WKKFiT” udekorowany został A. Prondziński. (sf)

PIĘKA NOŻNA

W klasie A

— w czołówce bez zmian

Niedzielną rundą spotkań o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej nie przyniosła większych niespodzianek, jak również nie wprowadziła zmian w tabeli rozgrywek. Nadal trwa zacięta rywalizacja o przedownictwo w tabeli między zespołami LKS Wielim i Darzboru II. W ub. sobotę oba te zespoły zmierzyły się w bezpośrednim pojedynku. Zwyciężył rezerwy Darzboru 2:1. W zamieszczonych poniżej tabelach nie uwzględniliśmy sobotnio-niedzielnego pojedynku piłkarzy klasy A, których weryfikacja odbędzie się w najbliższy czwartek.

Oto aktualne tabele po weryfikacji meczów z dnia 11 i 12 bm.

Grupa I			
Bytówia	20: 8	33-14	
Gwardia	18:10	34-18	
Korab	17: 7	27-10	
Pogoń	16:12	26-23	
Gryf II	15:13	31-23	
Mechanik B.	15:15	35-38	
Kuter	15:11	20-25	
Garbarnia	14:14	26-23	
LZS Kłos	14:14	24-38	
Start	11:13	19-20	
Budowlani	11:19	28-33	
Sokół	7:21	22-38	
Granit	7:23	19-41	

Grupa II

LKS Wielim	31: 3	52-10
Darzbor II	30: 2	69-12

Jedność	24:10	56-26
Czarni Cz.	18:16	42-47
Polonia	16:20	42-38
LZS Mirosławiec	16:18	23-27
Zelgabet	16:20	43-57
Olimp II	15:17	41-37
Sparta	13:21	29-43
Nowe Worowo	13:23	37-56
Drawa II	13:21	33-53
Pomorzanie	11:25	25-69
Czarni L.	9:21	21-67
LZS Sypniewo	8:28	24-48
Drzewiarz	7:27	16-45

ANULOWANIE WALKOWERÓW DRZEWIARZOWI

Jak nas poinformowano, Wydział Gier i Dyscypliny podjął decyzję o anulowaniu walkowerów przyznanych zespołom, które w rundzie jesiennej walczyły z Drzewiarzem Świerczyna. Walkowery przyznano na skutek niewywiązywania się Drzewiarza z reguaminowych świadczeń finansowych. Przywrócenie zespołowi Drzewiarza straconych punktów wprowadzi zmiany w tabeli.

W dzisiejszej tabeli grupy II zmian tych nie uwzględniono, gdyż na najbliższym posiedzeniu WGID dokonana zostanie weryfikacja spotkań, natomiast układ tabeli podany będzie w komunikacie WGID OZPN. (sf)

Dlatego, o ile nam wiadomo, policja przesłuchiwała jedynie Andrzeja Moosa, męża ofiary, skoro Urszula Moos wedle wszelkiej pewności posiadała bliskie powiązania z kłami przemysłowymi naszego miasta? Wygląda na to, że pragnie się ostanąć jedną lub więcej wybitnych osób. Nie możemy jeszcze wymienić nazwisk, ale stwierdzamy z całą stanowczością, że Urszula Moos od kilku lat odwiedzała stale pewną willę nad brzegiem jeziora i czyniła to z pewnością nie po to, żeby rozmyślać w samotności.

Przypuszczenie, że prowadzący śledztwo nie mają tego szczegółu, byłoby dla nich obrazą. Dlaczegoż więc nie powiadomiono o tym prasy? Dlaczegoż...?

— Dosyć — przerwał Stary Niedźwiedź. — Znam ten gatunek prozy. To wstrętne. — Zapalił papierosa. — „Sprawiedliwość”? Przecież się tam jutro rano. Nie sądzić, że zmienilem moją decyzję. Nie mam zamiaru zajmować się tą sprawą, ale chciałbym tym ludziom powiedzieć, co o tym myślę.

— Uważaj, żebyś tylko nie wpadł w jakąś kabałę — zauważyła Denise.

Arletta pomyślała, że matka powiedziała to tylko po to, żeby komisarz miał odstąpić jedno marzenie: wpaść w jakąś kabałę.

Stary Niedźwiedź umocnił się jeszcze w swej decyzji po powrocie Arletki z internatu. Ani Moos policja przesłuchiwała przez całe przedpołudnie. Wszystko odbyło się w sposób jak najbardziej poprawny, niemniej jednak przesłuchanie było niezmiernie przykre dla młodej dziewczyny skonfrontowanej tak brutalnie z rzeczywistością.

— Pytała ją o matkę. Czy podejrzała, że matka ma jakiś romans. Mówiła o tej willi nad morzem. Biedna mała o niczym nie wiedziała. Uznali jej dobrą wolę, ale była zmuszona mówić o swoich rodzicach i w pewnym sensie wydawać o nich sąd.

— Czy widziała się z ojcem?

— Nie chce nawet słyszeć o nim. Twierdzi, że on jest wszystkim winien.

TAJEMNICA milionera

ANDRÉ PIOT i MAURICE ISLAND

Przekład: Zofia Kanla

(17)

— Dlaczego o to pytasz?
— Bo w Zurychu wychodzi taki dziennik, jeśli można tak nazwać stek najrozmaitszych plotek.
— Jest to najnowe szwajcarskie filia paryskiego brukowca małżeństwa Garnier.

Komisarz poszedł do kuchni z pastą do zębów i szczotką w ręce. Arletta przeszukiwała swoją bibliotekę.

— Czasami kupuję to zmiere, żeby się dowiedzieć, co się dzieje nowego. „Sprawiedliwość” zaatakowała teraz trusty. Stary Niedźwiedź przerzucał to pismo. Osiem stron małego formatu, bez żadnych ilustracji. Tytuły wypełniały połowę tekstu. „Noch immer K. F.!” O co tu chodzi?

— Jakaś ciemna sprawa giełdowa wymyślona przez wszechpotężnego Kurta Fiszera. Nic prawie z tego nie zrozumiałam, poza kilkoma terminami technicznymi. To mi pomaga uzupełniać mój słownik niemiecki.

Komisarz przysylabizował nagłówek na pierwszej stronie: — Paryski... 34, ulica... Tak, to jest to samo. Czegoś dla para małżeńskich, Wincenty Garnier i jego żona. Same brednie i jedna cecha sympatyczna, zwłaszcza kiedy próbują atakować rząd.

— Teraz będą atakowali Urszulę Moos.

— No i co? Nie masz zamiaru odłożyć tej gazety?

Oddał „Sprawiedliwość” córce.

— Na twoim miejscu rzuciłbym to pismo z całą pieczołowitością na śmietnik.

— Czy chcesz, żebym ci przetłumaczyła artykuł ze strony siódmej?

— Po co? Oczy mi się kleją.

— Jak chcesz, ale wiem, że uwielbiasz szpileczki, zwłaszcza kiedy są skierowane przeciwko twoim kolegom.